



# KURIER WILEŃSKI

WTOREK  
15  
LIPCA  
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 136 (14683)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Stawka na współpracę regionów

## Życie na pograniczu

Sejny — miasto polskie położone blisko granicy litewskiej przeżywa dziś swoje odrodzenie widząc szansę w współpracy regionalnej.

Zdaniem wilnianki, mgr Małgoczy Runiewicz jednej z organizatorek konferencji zorganizowanej na Wigrach współpraca regionów to jeden ze sposobów na lepsze życie. Ostatnio działalność Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy i niedawno powstała Fundacja Europy Środkowoschodniej "Lithuanika" obrały właśnie kierunek na współpracę regionów w różnych dziedzinach.

Właśnie życie na pograniczu stwarza ku temu dobre warunki. I choć Sejny nie są jeszcze wybitnym tego przykładem, to czyni się już tu pierwsze kroki w dziedzinie wzajemnego przenikania kultur, zwyczajów, a w przyszłości drobnej przedsiębiorczości.

### Miasto mówiące w czterech językach

Znajdujące się na litewsko-polskim pograniczu Sejny mają bogatą i interesującą przeszłość właśnie z racji swojego położenia geograficznego. Jest to bardzo kolorowe pod wieloma względami i specyficzne miasto. Miasto wielu narodowości, kultur, tradycji i obyczajów.

Jesteśmy w centrum miasta. Powitał nas tu granitowy, 9-tonowy



Pomnik Antanasa Baranauskasa jest miejscem spotkań zarówno Litwinów jak i Polaków; Choć kościół ma dopiero nieco ponad sto lat, to parafia należy do jednej z najstarszych, bo powstała w 1597 roku Fot Marian Paluszkiwicz

pomnik Antanasa Baranauskasa, dłuta znanego rzeźbiarza Gediminas Jokūbonisa. Obok kościoła — bazylika pw. Nawiedzenia Matki Bożej wraz z kaplicą i relikwiami św. Faustyny. Nieco dalej są konsu-

lat litewski, Dom Litewski, redakcja „Aušry”, Dom Polski oraz Ośrodek Pogranicza.

Charakterystyczną cechą miasteczka są jednorodzinne domki oraz na kolorowe balkony

w mrówkowcach. Miasto nie tylko u styku kilku kultur, ale też kilku języków. Można się tu porozumieć po polsku, litewsku, rosyjsku i nawet po żydowsku.

(Dokończenie na str. 3)

W Krawczunach uczczono pamięć bohaterów

## Gdy lipcem dojrzewają pola

W niedzielę po południu w podwileńskiej wsi Krawczuny (gmina Zujuny) zgromadziło się wielu mieszkańców stolicy, jak

też rejonów wileńskiego i innych, aby złożyć hołd pamięci poległych tu 59 lat temu żołnierzy wileńskiej Armii Krajowej.

Na terenie Krawczun oraz sąsiednich Nowosiołek i Płocienniszek 13 lipca 1944 r. żołnierze AK stoczyli największą bitwę w ciągu całego okresu wojny. Od 1 września 1989 r. na malowniczym krawczunskim wzgórzu stoi pomnik upamiętniający historyczną bitwę.

Posel na Sejm Waldemar Tomaszewski zagałę uroczystość i powitał przybyłych kombatanów z prezesem DSKPL Stefanem Matusiewiczem, jak też członków Klubu Wrzesień' 39 oraz wszystkich weteranów wojny. Byli też obecni goście z Polski i przedstawiciel amerykańskiej Polonii. Przybył pułkownik Włodzimierz Marzęda, attache do spraw obrony przy Ambasadzie RP. Władze rejonu wileńskiego reprezentowali Czesława Apolewicz, starosta gminy zujunskiej oraz Jan Sinicki, wicemerc samorządu rejonu wileńskiego. Pieśni kościelne i patriotyczne wykonały zespoły „Zo-

rza” z Suderwy i „Płomień Kresowy” z Zujun. Organizatorem uroczystości tradycyjnie był Wileński Rejonowy Oddział ZPL.

Gdy ksiądz proboszcz parafii mejszagolskiej, dziekan Józef Aszkiewicz celebrował mszę św. polową, niebo, jak na zamówienie, rozjaśniło się i zapanowała cisza, przerywana tylko czymś wzruszonym westchnieniem lub szlochem. Wszystkich mocno podbudowała i na duchu pokrzepiła wygłoszona przez księdza Józefa homilia o dzielnych i wiernym Bogu narodzie polskim.

Po najbardziej tragicznych wydarzeniach, jakich tak wiele przypadło mu w udziale, potrafił on się podnieść i dalej kroczyć z wiarą w sercu, budując państwo niepodległe. Ksiądz podkreślił, że wszędzie, dokąd przybywają Polacy, budują oni kościoły, szerząc wiarę katolicką.

(Dokończenie na str. 3)



W niedzielę pomnik w Krawczunach tonął w kwiatkach i wieńcach barwy biało-czerwonej Fot. Edward Klonowski

“Kurier Wileński”  
można nabyć  
we wszystkich  
sklepiach

MINIMA  
MEDIA

MAXIMA  
MARKET

W NUMERZE

Kraj **2**

Prywatyzacja wciąż  
"prychwytacją"?

Posłowie na Sejm, socjaldemokraci z Kowna Kęstutis Kriščiūnas i Vasilijus Popovas uczulają prasę na okoliczności prywatyzacji największej na Litwie wytwórni napojów alkoholowych "Stumbras".

Rocznica **4**

Do kropki droga daleka

„Biegliśmy, lecz śmierć miała bliżej, gdy szła od współziomków” — te słowa umieszczono na płycie pomnika ku czci pomordowanych na Wołyniu w latach 1943-45.

Stolica **7**

Atrakcje letniego Wilna

Wyciąg na górę Giedymina miał być oddany do użytku przed świętem Mendoga, ale z powodu wykopalisk archeologicznych prace się przedłużyły. 15 sierpnia, czyli na Zielną, wyciąg zostanie oddany do użytku.

Listy **8**

Moja mała ojczyzna

Kto widział płynące po rzece wianki świętojańskie, rozdierające światłem świec mrok nocy i tonące gdzieś hen we mgle, ten zrozumie, w jakim romantycznym nastroju rozpoczęła się ostatnia część międzynarodowego projektu edukacyjnego "Kultura słowiańska w moim regionie — moja mała ojczyzna w Europie".

Sentencja

Trzeba wiele rozumu, by  
pleść głupstwa z pożytkiem.

GEORGES ELGOZY



9 771 392 04 0004



## Kalejdoskop aktualności

## Bezrobocie na Litwie obniża się najszybciej

Według danych państwowych służb zatrudnienia krajów bałtyckich, w ostatnich miesiącach bezrobocie maleje we wszystkich trzech państwach, a najszybciej – na Litwie.

Oficjalny poziom bezrobocia w ub. miesiącu na Litwie spadł o 0,6 punktu procentowego (w maju – o 0,8 pkt.), w Estonii – o 0,3 punktu (0,3), na Łotwie – o 0,1 punktu (0,1). Na początku bieżącego miesiąca na Litwie bezrobotni stanowili 9,4 proc., na Łotwie – 8,6 proc., w Estonii – 5,2 proc. zdolnych do pracy mieszkańców.

## Charakter prezydenta zagrożeniem dla komisarza

Przedstawiciele opozycyjnego Związku Liberalów i Centrum twierdzą, że z powodu charakteru prezydenta Rolandasa Paksasa obecnemu komisarzowi generalnemu policji Vytautasowi Grigaričiusowi stale będzie groziło odwołanie ze stanowiska.

Jak twierdzi pierwszy zastępca przewodniczącego Związku Liberalów i Centrum Eugenijus Gentvilas, obecny przywódca kraju "lubi otaczać się gronem ludzi wiernych", toteż będzie się starał o zmianę szefa policji, mianowanego nie podczas jego kadencji.

## Ponad 60 km dziennie

Petras Silkinas z Kretyngi, odbywający bieg dookoła Europy, z Warszawy wyruszył na zachód Polski, do lasu pszczelniczego, gdzie uczci pamięć legendarnych pilotów "Lituaniki", którzy zginęli tu tragicznie.

Silkinas obecnie biegnie do Myślborza, gdzie w pobliskim lesie zginęli Steponas Darius i Stasys Girėnas. Dziennie Silkinas pokonuje przeszło 60 km. Czuje się dobrze, a więc do pszczelniczego lasu ma dobiec w czas, do 19 lipca, gdzie ma wziąć udział w obchodach rocznicy lotu "Lituaniki" przez Atlantyk oraz tragicznej śmierci Dariusza i Girėnasa.

## Jedni krytykują, drudzy chwalą

Przedstawiciele sejmowych opozycyjnych frakcji liberalów i centrystów oraz Związku Ojczyzny – konserwatystów krytycznie oceniają dwuletnią pracę rządu, mimo niezwykłej jego stabilności. 13 lipca minęły 2 lata, gdy kierownictwo rządem objął Algirdas Brazauskas.

Tymczasem przedstawiciele rządzącej frakcji koalicji socjaldemokratycznej krytykę opozycji odparli wskaźnikami gospodarczymi. "Tylko ślepy może nie widzieć, że działalność tego rządu dała konkretne wyniki" – powiedział wiceprzewodniczący Sejmu, socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis i odnotował, że w ostatnich latach nastąpił szybki rozwój gospodarczy, rosła emerytura, obniża się bezrobocie.

## Radość nacjonalisty

Znany z nacjonalistycznych poglądów i karany za naruszenie porządku publicznego Mindaugas Murza w Szawelskiej Radzie Miejskiej kierować będzie komitetem porządku publicznego.

Ten nowy komitet, który ma się zatroszczyć o zatrudnienie młodzieży, kontrolowanie działalności wydziału bezpieczeństwa cywilnego i pracy oraz samorządowej policji, w Radzie Miejskiej został powołany na jej posiedzeniu w ubiegłym tygodniu. Lider Litewskiej Partii Narodowo-Demokratycznej nie ukrywał radości z powodu tej decyzji i twierdził, że jego partia od dawna wyrażała zaniepokojenie z powodu porządku publicznego.

## Handlarze lekami zaniepokojeni

Przedsiębiorstwa handlu hurtowego lekami są zaniepokojone faktem, że długi za refundowane leki osiągnęły już 150 mln Lt, a przedsiębiorstwa handlujące rzadkimi lekami już od półtora roku nie mogą odzyskać pieniędzy za leki sprzedane na podstawie list gwarancyjnych, wydanych przez Państwowe Kasy Chorych.

Na podstawie tych list do kraju dostarczane są leki, przeznaczone do leczenia rzadkich chorób. Na Litwie są tylko dwa przedsiębiorstwa hurtowego zaopatrzenia w leki – "Oriola" i "Tamro", uprawnione do dostarczania takich leków. Przeważnie są to preparaty immunosupresyjne, hormony wzrostu, leki onkologiczne. (BNS)

KURIER  
WILEŃSKIAdres redakcji  
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,  
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluskiewicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS J "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

## Czy "Stumbras" czeka los "Inkarasu"

## Prywatyzacja wciąż "prychwatyżacją"?

Posłowie na Sejm, socjaldemokraci z Kowna Kęstutis Kriščiūnas i Vasilijus Popovas uczulają prasę na okoliczności prywatyzacji największej na Litwie wytwórni napojów alkoholowych "Stumbras". Zdaniem posłów, te okoliczności świadczą, że prywatyzacja kowieńskiego zakładu "Stumbras" jest nieprzejrzysta i może doprowadzić to przedsięwzięcie do upadku.

— Obserwujemy niebezpieczny proces, kiedy spółka, ubiegająca się o akcje "Stumbrasu", bierze kredyt w banku pod zastaw całego swego majątku. Mielśmy już takie przypadki, w których wyniku majątek prywatyzowanej spółki automatycznie też stawał się zastawem w banku, a następnie po niespłaconych długach również jego własnością. Prowadziło to do upadku prywatyzowanych spółek i częstych zmian właścicieli — powiedział poseł Kęstutis Kriščiūnas. — Tak było z "Inkarasem", "Aleksotos stiklo fabrika", "Vakarų laivų remontas" — zaznaczył on.

## Brak gwarancji

Jego kolega Vasilijus Popovas odnotował, że ubiegająca się o nabycie "Stumbrasu" spółka "Mineraliniai vandenys" koncernu "MG Baltic" nie może gwarantować ani inwestycji do "Stumbrasu" z racji braku kapitału, ani też jego rozwoju w kierunku eksportu produkcji, ponieważ "MV" jest spółką importującą, zajmującą w dodatku około 20 proc. ryn-

ku importu napojów alkoholowych.

## Kredyt na prywatyzację

Posłów niepokoi fakt, że koncern wziął kredyt w "Vilniaus bankas" na kupno akcji prywatyzowanego "Stumbrasu", przez co, zdaniem posła, przygotowuje się do pewnej prywatyzacji. Tę pewność potwierdza Fundusz Majątkowy, który ociąża się z ogłoszeniem zwycięzcy przetargu prywatyzacyjnego, chociaż, zdaniem posłów różnica między podstawowymi pretendentami do "Stumbrasu" — "MV" oraz "Rigas balzams", nie wymaga dłuższych badań nad ich wiarygodnością i solidnością.

Zdaniem Popovasa, "Rigas balzams", podobnie jak i "Stumbras", jest spółką produkcyjną, mającą mocne pozycje na rynkach zagranicznych, podczas gdy "MV" jest firmą importującą. Poza tym "Rigas balzams" proponuje o 6 mln więcej za pakiet własnościowy akcji "Stumbrasu" niż konkurenci z "MV".

## Wygrywa ten kto płaci więcej

— Dziwna rzecz, że w pozostałych przetargach prywatyzacyjnych Fundusz Majątkowy już ogłosił zwycięzców i nowych właścicieli państwowych wytwórni alkoholowych. Są nimi doświadczone firmy, które też zaferowały najwyższą cenę. Tymczasem decyzja w sprawie "Stumbrasu" została odłożona jeszcze na tydzień. Mam wrażenie, że to robi

się specjalnie w oczekiwaniu na to, że za tydzień, zarówno Sejm, jak i rząd będą na urlopie, a wtedy można będzie bez skrępowań ogłosić zwycięzców prywatyzacji — powiedział Kęstutis Kriščiūnas. Posłowie Kęstutis Kriščiūnas i Vasilijus Popovas sądzą, że wybór FM padnie właśnie na "MV". Posłowie sugerowali też, że właśnie takiej decyzji jest przychylny Urząd Prezydenta, w którym, jak ko doradcy prezydenta Rolandasa Paksasa, są zatrudnieni też byli pracownicy koncernu "MG Baltic". Zdaniem Kęstutisa Kriščiūnasa, ewentualnych zwycięzców prywatyzacji "Stumbrasu" interesuje nie tyle sam zakład, co jego środki obrotowe, wynoszące ponad 50 mln. litów.

## Karzeł kupuje osiłka

— Z tych pieniędzy będą płacone odsetki dla banku, pozabawiając zakłady środków inwestycyjnych — powiedział poseł Kęstutis Kriščiūnas. Poseł Vasilijus Popovas dodał, że spółka "MV" jest mocno zainteresowane kupnem "Stumbrasu" również dlatego, ponieważ jej filialna spółka po bankructwie jest dłużna "Stumbrasowi" 1 mln litów.

Posłowie bynajmniej nie popierają też "Rigas balzams".

— Komisja prywatyzacyjna powinna wybrać lepszego pretendenta, ale nie koniecznie to musi być "MV", jak również "Rigas balzams". Może warto rozpisać nowy przetarg prywatyzacyjny — zastanawiał się Vasilijus Popovas.

Stanisław Tarasiewicz

## Stefan Czaja nie żyje

9 lipca 2003 r. w Toruniu odbył się pogrzeb śp. Stefana Czaja, wieloletniego dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (sprawował tę funkcję od 17 lat), wielkiego przyjaciela Wilna i Ziemi Wileńskiej. W uroczystościach pogrzebowych udział wzięli: najwyższe władze uczelni i miasta, przedstawiciele zaprzyjaźnionych z dyrektorem i biblioteką UMK instytucji z Wielkiej Brytanii, Niemiec i Litwy, bibliotekarze z całej Polski. Śp. Stefan Czaja został pochowany z honorami przyśługującymi rektorom.

Śp. Stefan Czaja zmarł 3 lipca br. na skutek rozległego zawału (1 września skończyłby 60 lat).

Śp. Stefan Czaja był prawdziwym tytanem pracy: organizował działalność Biblioteki UMK w Toruniu, był pomysłodawcą i realizatorem wielu imprez kulturalno-oświatowych w Toruniu i w Wilnie, badał historię Wilna i byłego Uniwersytetu Stefana Batorego, którego tradycją spadkobiercą jest UMK w Toruniu, dążył do zbliżenia Polaków i Litwinów, ściśle współpracował z Instytutem Polskim w Wilnie, Państwową Komisją Ochrony Za-



Fot. archiwum Instytutu Polskiego

bytków RL, Biblioteką Uniwersytetu Wileńskiego, Ambasadą RL w Warszawie i in. To z jego inicjatywy w Wilnie odbyło się szereg imprez: wystawa "Sztuka exlibrisu z Torunia" (1997), wystawa prac Vladasa Drėmy (1999), wystawa prac Mariana Kościakowskiego (2000), wystawa toruńskiej grupy fotograficznej "ZERO-61" (2001), wystawa "Iluminacje/Miniatury" (2001), wystawa fotografii Olgierda Gałdyńskiego "Impresje Toruńskie" (2001), prezentacja książki "Bi-

bliografia Wilna" i spotkanie z autorem tej książki, bibliografem Wilna i Torunia, dr Henrykiem Baranowskim (2001), wystawa planszowa "Stulecie Polaków" (2002), wystawa rysunków i pasteli "Łukasza Rogińskiego sen o mieście" (2002), wystawa "Grafika wileńska okresu międzywojennego" (2003). W bibliotece UMK w Toruniu śp. Stefan Czaja zorganizował wystawę insygniów Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna, wykonanych przez dziekana Wydziału Sztuk Pięknych USB Ferdynanda Ruszczyca. Następnie wydał kalendarz na rok 2003 "Insygnia USB".

Śp. Stefan Czaja miał jeszcze mnóstwo pomysłów dotyczących naszego miasta. Chciał zająć się opisaniem, znalezionych w wileńskich archiwach materiałów, dotąd niezbadanych, a dotyczących USB.

Parafrazując słowa św. Pawła, można powiedzieć, że śp. Stefan Czaja wystąpił w dobrych zawodach, bieg ukończył, swoich ideałów i zasad ustrzegł, a nawet więcej — potrafił zaszczepić je swojemu otoczeniu. Jestem dumny, że miałem okazję poznać go bliżej.

Andrzej Kierulis



Stawka na współpracę regionów

# Życie na pograniczu

(Dokończenie ze str. 1)

## Europa w miniaturze

O Sejnach się mówi, że to Europa Środkowo-Wschodnia w miniaturze. W ciągu wieków wiele tu się działo, bo aż 11 razy zmieniały się rządy i granice. Do dziś w miejscowym kościele odprawiane są nabożeństwa po litewsku, gdzieś tam widnieją litewskie reklamy na sklepach, chociaż Litwinów jest tu stosunkowo mało. Wszystkie nazwy ulic i ogłoszenia napisane są tylko po polsku.

W drugiej połowie XIX wieku miasto stało się na granicy nędzy i ubóstwa, bo ludziom zabrakło równo pracy, jak i pomysłów na jakąkolwiek działalność. Tu i ówdzie snuli się ulicami oberwani żebracy, którym już prawie nic użebrać się nie udawało. Wówczas to w 1870 roku miejscowi dominikanie sprowadzili do Sejn Żydów. Ci dość szybko uruchomili drobną przedsiębiorczość i handel, zjawili się nowe miejsca pracy i miasta ożywiło się.

Wraz z Żydami napłynęły także inne narodowości. W starej sejneńskiej księdze tak oto zapisano: w 1913 roku w Sejnach mieszkało 1646 Żydów, 1400 Polaków, 180 Litwinów, 98 protestantów, 90 staroobrzędowców, 5 Tatarów i 1 Hiszpan. Wszyscy oni wnieśli do tego miasta nie tylko elementy własnej kultury, ale i tradycyjne zawody.

## Pognali gęsi...

12 lat temu w Sejnach, w dawnym liceum hebrajskim, z inicjatywą takich entuzjastów, jak Krzysztof i Małgorzata Czyżewscy oraz Bożena i Wojciech Szoederowie, powstał chyba jeden z najciekawszych obiektów – Ośrodek Pogranicza.

Tu jak na dłoni mamy całą historię miasta. Na dużym stole stoją wymodelowane z gliny przez miejscową młodzież małe domki,

które przedstawiają miasto w miniaturze i pokazują je takim, jakim ono było przed laty.

Po sporządzeniu makiety miasta, pomyśleliśmy, że powinno ono „przemówić” i właśnie wtedy zaczęliśmy poszukiwać starych ludzi, którzy mogliby nam jakieś ciekawe legendy, czy baśnie popowiaść – mówi Bożena Szoeder.

Legendy zbierali wszyscy: młodzież i starzy, Polacy, Litwini, Żydzi, Rosjanie. Następnie te legendy i wydarzenia spisano i oprawiono w małe notesiki.

W jednym z notesików jest opis, jak to z Litwy do Polski gęsi przepędzano. Trudno się ludziom w tym czasie żyło, a więc radzono sobie w przeróżny sposób, najczęściej handlowano. Z Polski na Litwę przywożono ciepłe wełniane chustki, którymi kobiety się okrywały, idąc do kościoła. Z Litwy zaś przepędzano przez granicę gęsi, bowiem jedna gęś na Litwie kosztowała dwa razy taniej niż w Polsce. Nie było to ani łatwe, ani legalne zajęcie. Najczęściej trudniły się tym dzieci, a robiły to nocą (bo właśnie nocą gęsi milczą) i tylko do pierwszego sniegu, żeby nie było śladów.

Dziś tej miniatury miasta strzegą dobre Anioły: Miłości, Zgody, Muzyki, Chleba, Wody, Ogniska Domowego, Mądrości i Opatrzności. A tego, że rzeczywiście strzegą, nie trzeba nikomu udowadniać, bowiem panuje tu ład, porządek i zgoda między ludźmi różnych narodowości i różnych wyznań.

## Skilandis, czyli kindziuk

Być w tych stronach i nie odwiedzić prawdziwej siedziby Litwinów, czyli Puńska, byłoby po prostu niewybaczalne. Gmina Puńsk liczy obecnie nieco ponad 4500 mieszkańców, a 80 proc. to Litwini nie tylko z korzeni, ale i z praktyki, bo w domach na co dzień używający języka litewskiego. Ludność miejscowa trudni



W centrum miasteczka, albo wsi, bo różnie tu tę miejscowość ludzie nazywają, stoi piękny murowany kościół  
Fot. Marian Paluszkiwicz

się tu głównie rolnictwem oraz drobną przedsiębiorczością, w tym agroturystyką. Miasteczko ma marnię, która to według najstarszych przepisów przodków wędliny robi, piekarnię z prawdziwym razowym litewskim chlebem, miejscową ciastkarnię.

W centrum miasteczka, albo wsi, bo różnie tu tę miejscowość ludzie nazywają, stoi piękny murowany kościół, który w latach 1878–82 zbudował miejscowy proboszcz Kazimieras Jonkaitis. Ale parafia jako taka należy do najstarszych, bo powstała w 1597 roku.

Nieco na skraju znajduje się skansen z XIX wieku. Chata na tak zwane dwa końce, gdzie w izbie stoi stół, wiszą tradycyjne obrazy święte, stoi kufer posażny. Dalej jest sypialnia i drewniane łóżko ze stertą poduszek i drewniana kołyska. Najciekawiej jest w alkierzu. Tu są różne daw-

ne narzędzia rolnicze, stare żarna, sagany, dzieże na chleb i, oczywiście, duży ruski piec z obszernym przypiekiem. Nieopodal stodoła i świron, w którym sekretarz gminy Jonas Vojčiulis urządził nam prawdziwie gospodarski poczęstunek: grubo krajane pajdy czarnego chleba i tak samo na pół palca grubości skilandis, ogórki i litewski miód. Tak to za dawnych czasów jadal Litwini i ich współplemieńcy Jaćwingowie. Dziś również na styku tych wielu kultur są jeszcze zapaleni amatorzy prawdziwej wiejskiej wędliny z zapachem jałowca, babki kartoflanej, smalcu i wreszcie kawałka stoniny z kiszonym ogórkiem.

Przyjeżdżają tu wycieczki zarówno z Polski Centralnej, jak też Litwy i, jak dawniej, wymieniają różnego rodzaju specjalności (chleb razowy, miód, wędliny).

Julitta Tryk

W Krawczunach uczczono pamięć bohaterów

## Gdy lipcem dojrzewają pola

(Dokończenie ze str. 1)

Polacy Wileńszczyzny, są według księdza, godnymi przedstawicielami wielkiego narodu, dochowując wierności swej tożsamości i swoim tradycjom.

Płk Włodzimierz Marzęda przypomniał, że w tym nieoczekiwanym, ale mimo to zwycięskim boju, polscy żołnierze z II Zgrupowania, pod dowództwem majora Mieczysława Potockiego ps. „Węgielny”, stoczyli bitwę z doborowym 3-tysięcznym oddziałem gen. Stahela. I wróg poniósł porażkę. Jednak swoje zwycięstwo wileńscy akowcy też opłacili bolesnymi stratami. W tym dniu, gdy pola dojrzewają lipcem, w boju poległo 79 żołnierzy oraz dowódca I Brygady Wileńskiej Czesław Grombczewski ps. „Jurand”

Po wspólnym odśpiewaniu wielu bliskich sercu wojskowych i patriotycznych pieśni uczestnicy

rocznicowej uroczystości zaczęli się rozchodzić.

Natomiast kombatanci, w tym kierownictwo DSKPL w osobach Stefana Matusiewicza i Edwarda Klonowskiego oraz członkowie Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Montwiłła z Henrykiem Sosnowskim na czele pojechali do Kalwarii. Był z nimi też ksiądz Józef. Odwiedzili miejsce pochówku poległych pod Krawczunami — Nowosiółkami żołnierzy w pobliżu kaplicy św. Weroniki. Znajdują się tam tablice pamiątkowe, ufundowane w swoim czasie przez Fundację im. Montwiłła. Modlono się w tym miejscu, a następnie odwiedzono grób na Cmentarzu Kalwaryjskim, w którym pogrzebano niektórych bohaterów spod Krawczun.

Kombatanci wyrazili wielki żal w związku z tym, że uroczystości rocznicowe odbywają się tylko w



Kombatanci i harcerze nie pominęli miejsca pochówku żołnierzy AK w Kalwarii (w pobliżu kaplicy św. Weroniki).  
Fot. Edward Klonowski

Krawczunach, natomiast zapomina się o Kalwarii, gdzie spoczywają ciała poległych akowców.

Być może, że życzenie starych wiarusów organizatorzy uwzględnią w przyszłym roku, gdy będzie ob-

chodzone 60—lecie operacji „Ostra Brama” i bitwy pod Nowosiółkami — Krawczunami, jak też na terenie Kalwarii odbędą się odpowiednie uroczystości.

Jadwiga Podmostko



## Pozdrowienie z wierszem

Z okazji tak czcigodnej daty składamy wiankę najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, pogody ducha oraz dobrego natchnienia na szerokim polu waszej działalności.

Posyłam też wiersz i liczę, że jest bardzo aktualny.

Nadzwyczaj piękny, kolorowy  
Pierwszy numer drugiego pół wieku.  
Tyle lat on - chleb duchowy  
Rozsądnie szykował  
człowieka...

Chce się coś dać w podarunku,  
Do tego wzywam współbraci  
Jest to nasz obowiązek  
„Kurier Wileński” wzbogacić.

Być swego słowa gospodarzem,  
Chce się, by „Kurier” dalej  
mógł kroczyć  
W podarunku „kwit” mu  
darzyć  
Na całe drugie półrocze...

Henryk Bajko z rodziną

## Doskonałości we wszystkich poczynaniach

W roku tak pięknego Jubileuszu składamy Ci serdeczne pozdrowienia: życzymy całemu Zespołowi energii twórczej, osiągnięcia doskonałości we wszystkich poczynaniach, sukcesów oraz kolejnych 50-u lat w szczęściu i zdrowiu.

Z szacunkiem w imieniu mieszkańców ul. Kunigińskiej, Wojdaty

R. i A. Grydziowie

## Tylko pogodnych i szczęśliwych dni...

życzy księgarnia na Rudnickiej

Wileńskie przedszkole „SYP-SENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbywają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168







Po stworzeniu wizji nowoczesnej drobiarni przestępcy wyłudzi u UE 200 tys. Lt

## „Złota żyła dla złodziei”

Aferzyści finansowi Kowna, którzy dobrze opanowali technologię przyswajania podatku od wartości dodanej, znaleźli nową żyłę złota — unijne środki SAPARD, przeznaczone na wspieranie rolnictwa kraju, pisze dziennik „Lietuvos rytas”.

Oszuści zaniedbane fermy we wsi Prauliai w rejonie janowskim przedstawili jako obiekt potrzebujący wsparcia i zdążyli zagarnąć blisko 200 tys. Lt. Była to pierwsza część przydzielonej pomocy — środki na rzekome konsultacje oraz prace budowlane i renowacyjne.

Ci sami przestępcy pokusili się również na 740 tys. Lt — drugą i trzecią część pomocy, przeznaczonej na pozostałe prace budowlane renowacyjne oraz sprzęt do karmienia i pojenia oraz wietrzenia i ogrzewania.

Blisko milion litów środków SAPARD (wkład UE — 704 tys. 886

Lt, państwa litewskiego — 234 tys. 962 Lt) dla struktur przestępczych przypadły w ramach umowy z nieprowadzącą żadnej działalności spółką „Šilų paukštynas”, którą 9 grudnia ub. roku podpisał pracownik Narodowej Agencji Płatniczej przy Ministerstwie Rolnictwa Evaldas Čijauskas.

Tę dobrze zaplanowaną aferę w ub. tygodniu zdemaskowali pracownicy kowieńskiego oddziału powiatowego Służby Badania Wykroczeń Finansowych.

W wileńskiej siedzibie Narodowej Agencji Płatniczej zażądano wszystkich dokumentów, związanych z przyznaniem środków pomocy dla drobiarni „Šilų paukštynas”, a w oddziale kowieńskim departamentu kontroli agencji przeprowadzono rewizję. W charakterze świadków przesłuchano pracowników agencji — głównych specjalistów Valdasu Vabuolasa i Vitę Plieskienę.

Ci urzędnicy musieli nadzorować wykorzystanie środków, tymczasem w drobiarni rejonu janowskiego, gdzie musieli oszacować wykonane prace, nie dostrzegli problemów w beczynnej spółce, z wyjątkiem nieuporządkowanej drogi. Specjaliści tę swoją opieszałość tłumaczyli niekonkretną instrukcją pracy. Nie zobowiązuje ona do głębokiego poznania nadzorowanych spółek i gospodarzy, ubiegających się o wsparcie. Umowę o przyznaniu środków pomocy SAPARD z Narodową Agencją Płatniczą podpisał rzekomy dyrektor UAB „Šilų paukštynas” 27-letni Žilvinas Burinskas. Ten kowieński stolarz, który ukończył szkołę zawodowo-techniczną zgodził się na odegranie roli dyrektora za kilkaset litów.

Według danych „Sodry”, Burinskas jest jedynym pracownikiem drobiarni. Wykonywał

on zlecenie innego kownianina — 41-letniego Andriusa Pakštaitisa i musiał przekazać mu pieniądze z programu pomocy.

Opuszczoną fermę niby w celu założenia nowoczesnej drobiarni Burinskas fikcyjnie nabył od spółki, która już była w polu widzenia organów praworządności w związku z przywłaszczeniem podatku od wartości dodanej.

W ub. tygodniu Kowieński Sąd Dzielnicowy pozwolił aresztować Pakštaitisa, ale ten znikł i obecnie ogłoszono jego ściganie.

Jak pisze dziennik, przypuszczalnie Pakštaitis nie jest główną osobą w przyswajaniu środków SAPARD, tylko przedstawicielem średniego ogniwa tej afery. Funkcjonariusze zamierzają ujawnić pomysłodawców afery oraz współpracujących z nimi pracowników Międzynarodowej Agencji Płatniczej.

### Zniwa śmierci na litewskich drogach

## 14 ofiar w ciągu jednego tygodnia

W ciągu minionego tygodnia na litewskich drogach zginęło 14 osób. 154 osoby, w tym 33 dzieci, odniosły obrażenia ciała. Ogółem w ciągu tygodnia policja zarejestrowała 123 wypadki drogowe.

Na drogach zginęło — 4 kierowców samochodów, 4 pasażerów, 3 pieszych przechodniów, 1 motocyklista i 1 rowerzystka. Średnia wieku ofiar wypadków to 40 lat — informuje Departament Policji.

W niedzielę w wypadku samochodowym w Druskiennikach zginął porucznik Litewskiej Akademii Wojskowej Aurelijus Kavaliauskas. Tragedia się rozegrała na ulicy Grodzieńskiej. Kierowca Audi 80 21-letni R. M. skręcając w lewo zderzył się z wyprzedzającym go Suzuki, który prowadził 32-letni V. Ž. W wypadku zginął pasażer motocyklu, 24-letni instruktor Akademii Wojskowej porucznik Aurelijus Kavaliauskas. Wojskowy jechał motocyklem bez hełmu.

Kierowca jednoślada znajduje się na sali intensywnej terapii w szpitalu druskiennickim.

Tego samego dnia około godziny 15 w rejonie szawelskim niedaleko wsi Vėgėliai w wypadku samochodowym zginął 43-letni mieszkaniec Szawel Vytautas Gudeikis. Jadący z nadmierną szybkością samochód Opel Kadett zjechał z drogi i przewrócił się.

Dwie osoby zginęły w sobotę w wypadku na trasie Kowno-Jurbork-Szyłutė-Kłajpeda. Około godziny 13.25 28-letni Rimantas Jurevičius, prowadzący samochód VW Passat, przekroczył dozwoloną szybkość na prostym odcinku drogi, zjechał z trasy i uderzył w drzewo.

W wypadku zginął sam kierowca oraz jego pasażer, 30-letni Valdas Macikas. Inny pasażer VW Passat, 21-letni Z. K. przebywa w centralnym szpitalu taurożańskim.

W rejonie kiejdańskim na dro-



Policja drogowa i pogotowie ratunkowe miały w minionym tygodniu na litewskich drogach sporo roboty  
Fot. ELTA

dze Poniewież-Aristawa-Sitkunai w wóz uderzył samochód BMW 328, który prowadził 23-letni obywatel Łotwy. Na miejscu wypadku zginął

woźnica, 64-letni Leonas Derbutas. 25-letnia pasażerka BMW z obrażeniami głowy znalazła się w szpitalu.

### Stolica kryminalna

## Nożem w brzuch

Jak podaje Wileński Główny Komisariat Policji, w dniach 11-13 lipca w stolicy zanotowano 146 przestępstw, w tym: 18 obrażeń ciała, 4 rabunki, 1 gwałt, 6 wypadków zniszczenia mienia, 8 naruszeń porządku publicznego, 4 oszustwa i aż 105 kradzieży. W tych dniach skradziono 7 samochodów, 3 skradzione auta znalezione. Znalezione zwłoki 5 osób.

W niedzielę w Wilnie doszło do dwóch przestępstw z użyciem broni białej. O 5 nad ranem pogotowie ratunkowe dostarczyło do Szpitala Wileńskiego Pogotowia Ratunkowego 20-letniego V. J. z raną kłutą brzucha. Jak powiedział V. J., około 4 nad ranem w okolicach Wileńskiego Dworca Autobusowego nieznanymi mężczyźni uderzyli go nożem. O godzinie 8.40

do tegoż szpitala z podobną raną trafił inny 20-latek, P. B. Jak opowiedział lekarzom, około 7 nad ranem również niedaleko Dworca Autobusowego nieznane osoby zraniły go nożem w brzuch. W obydwu wypadkach policja wszczęła dochodzenie.

Kolejnego pacjenta z ranami kłutymi do Szpitala Wileńskiego Pogotowia Ratunkowego dostarczono wieczorem około godziny 19.30. 42-letni S. P. trafił miał liczne rany kłute gardła, klatki piersiowej, rąk i nóg. Według rannego, około godziny 17 zaatakował go w domu teść. Pijany 58-letni teść ofiary wypadku został dostarczony na policję.

Niedaleko stadionu przy alei Savanorių zgwałcono 44-letnią kobietę. Jak poinformowała policję ofiara, gwałtu dokonało dwóch nieznanych jej wcześniej mężczyzn.

## Kryminały

### Samobójstwo taksówkarza

W stołecznej dzielnicy Lazdynai znaleziono ciało kierowcy taksówki. Ciało mężczyzny znaleziono w garażach znajdujących się za stacją paliwową „Neste” w samochodzie „VW Passat”. Tuż obok leżał pistolet, z którego taksówkarz, jak podejrzewa policja, mógł zastrzelić się. Przyczyny samobójstwa bada policja.

### Z bronią na stację paliwową

35-letni Ž. G. z pistoletem w ręku zaatakował stację paliwową w rejonie kłajpedzkim.

W sobotę, około godziny 22 do stacji paliwowej we wsi Dercklai przyszedł mężczyzna i zaczął wygrażać pistoletem operatorowi stacji. O incydencie była poinformowana policja. Patrol zatrzymał nietrzeźwego 35-letniego Ž. G. W krwi mężczyzny stwierdzono 2,23 promile alkoholu. U zatrzymanego znaleziono trzy pistolety pneumatyczne. Nabojów w pistoletach nie było. Policja prowadzi dochodzenie. Na szczęście, obeszło się bez ofiar ludzkich.

### Przedawkował narkotyków

Ciało 34-letniego mężczyzny znaleziono w Kłajpedzie na trawniku przy ulicy Taikos. Obok leżały dwie strzykawki. Jedna była pusta, w innej natomiast znajdował się płyn rudego koloru. Ponieważ śladów przemocy na ciele zmarłego nie znaleziono, policja podejrzewa, że mężczyzna zmarł na skutek przedawkowania narkotyków.

### Gwałt na niepełnoletniej

Oficer ze szkoleniowego pułku im. Wielkiego Hetmana Litewskiego Janusza Radziwiła jest podejrzany o zgwałcenie 13-letniej mieszkanki miasteczka Rukla.

Jak twierdzi komisarz policji rejonu janowskiego Aigerdas Skrolis, dziewczyna była zgwałcona w mieszkaniu, w którym mieszka porucznik z tego pułku. Oficer na dwie doby został osadzony w areszcie. Zgwałconą nastolatkę umieszczono w Kowieńskich Klinikach Uniwersyteckich.

### Polowanie na obcokrajowców

Podczas minionego weekendu w Wilnie okradziono obywateli W. Brytanii i Białorusi.

28-letniego Białorusina okradziono w sobotę w restauracji „El Gaucho Sano” przy ulicy Pilies. Z powieszanej na oparciu krzesła kurtki wyciągnięto portmonetkę, w której było 500 Lt, 1200 USD, 80 tys. białoruskich rubli, 1500 rosyjskich rubli oraz dwie karty kredytowe. W sumie Białorusin swe straty ocenił na 4700 Lt.

Tego samego dnia na policję zwrócił się 27-letni Brytyjczyk. Z jego pokoju hotelowego znikły ubrania, obuwie, telefon komórkowy, paszport, legitymacja kierowcy, karty kredytowe i 50 litów. W sumie straty materialne sięgają 5150 Lt.

## .trunki

Do domu dyrektora filii Litewskiego Instytutu Rolnictwa w Wace Trockiej podczas weekendu wtargnęli złodzieje, którzy wynieśli znaczną sumę pieniędzy, biżuterię i napoje alkoholowe.

Zamieszkały na przedmieściu Wilna — w Wace Trockiej Alman-tas Ražukas fakt ograbienia swego domu stwierdził w niedzielę wieczorem.

Według danych stołecznej policji, gdy powrócił po spędzonym z rodziną weekendzie do domu, znalazł wyważone drzwi. Z domu kierownika instytutu i lekarki złodzieje wynieśli 20 tys. Lt, 2 tys. USD oraz różne wyroby ze złota.

Ponadto złodzieje opustoszyli baryk Ražukas. Poszkodowany oszacował straty na 30 tys. Lt. Okoliczności kradzieży bada stołeczny komisariat policji nr 2.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.



VII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Tomasza Manna

## Urlop z muzyką poważną

W ubiegłą sobotę w Nidzie wystartował VII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Tomasza Manna. Sekretarz Ministerstwa Kultury Rolandas Kvietkauskas powiedział, że wiele osób już wiosną telefonuje do niego i pyta, kiedy odbędzie się impreza, bo pragnie dostosować wakacje do koncertów.

Kto kiedyś był w Nidzie, to z pewnością się zgodzi, że tego litewskiego miasteczka morskiego nie da się nie polubić. Niezwykle urocze jest również dom-muzeum Tomasza Manna, gdzie światowej sławy pisarz spędził kilka płodnych twórczo lat.

Każdy festiwal ma swoje hasło. Obecny — "Tomasz Mann i powojenna Europa". Po wojnie Mann mieszkał w Ameryce, ale powrócił do Szwajcarii. Uważał, że tylko na Starym Kontynencie jest kultura indywidualności, kultura, w której centrum jest człowiek.

Vytautas Balčiūnas, wicedyrektor Muzeum Sztuki Litwy, jeden z organizatorów festiwalu, zaznaczył, że dołożono starań, żeby to hasło zostało odzwierciedlone zarówno w muzyce, jak i w wykładach towarzyszących.

Odpoczywający w Nidzie mogą udać się na wykład-rozprawę ze znanym litewskim historykiem literatury prof. Viktorią Daujotyte.

Muzykolog prof. Ona Narbutienė szczególnie jest zadowolona z polskiego akcentu imprezy.

Jak powiedziała "Kurierowi", przed dwoma laty zatelefonował do niej z Katowic kompozytor Ryszard Gabrysz i powiedział, że ma napisać muzykę do "Doktora Faustusa" wg Tomasza Manna. Wiele słyszał o festiwalu i chciałby, by jego utwór tam trafił.

Prof. Narbutienė od dawna wiele działa na polsko-litewskim "polu" muzycznym. Uczestniczyła również w wielu spotkaniach intelektualni-

stów Polski i Litwy, organizowanych przez Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy na Wigrach.

Utwór Gabrysza wykona mistrz polskiej sceny Benon Maliszewski, poparcia finansowego udzielił zaś Instytut Polski w Wilnie.

Balčiūnas poinformował również, że patronat nad imprezą, jak i wcześniej, sprawuje Valdas Adamkus. Eksprezydent będzie na imprezie od początku do końca, pragnie jak najwięcej być z artystami i in. działaczami kultury.

Andrzej Pukszt

### Program festiwalu

14 lipca, godz. 20.00, w kościele ewangelików-luteranów w Nidzie — wieczór muzyki Stasysa Vainiūnasa. Wystąpi Państwowy Kwartet Wileński, chór kameralny "Aidija" i in.

15 lipca, godz. 20.00, w kościele ewangelików-luteranów w Nidzie — wieczór klasyki XX wieku, Rūta i Zbigniew Ibelhauptowie (duet fortepianowy) i in.

16 lipca, godz. 20.00, w muzeum Tomasza Manna — wieczór, poświęcony muzyce w rodzinie Mannów. Udział bierze prof. Fride Mann (Niemcy), muzykę Bacha i in. wykona Florence Sitruk (arfa, Niemcy).

17 lipca, godz. 20.00, w muzeum Tomasza Manna — utwory Gabrysza, Schuberta, Czajkowskiego i Haydna. Wykonawca — Benon Maliszewski (baryton, Polska)

18 lipca, godz. 20.00, w kościele ewangelików-luteranów w Nidzie — wieczór muzyki romantycznej, wykonawca — Petras Geniušas (fortepian)

19 lipca, godz. 18.00, w kościele ewangelików-luteranów w Nidzie — koncert końcowy. Muzyka Schuberta, Elgara i Mozarta w wykonaniu Benona Maliszewskiego (baryton, Polska) i Orkiestry Litewskiej Akademii Muzycznej (dyrygent — Robertas Šervenikas)

O bohaterskiej walce Litwinów z Krzyżakami

## Teatr w Trokach



Z okazji 750. rocznicy koronacji Mendoga na dziedzińcu zamku wystawiono operę „Pileny”  
Fot. ELTA

Cichy, spokojny, bezwietrzny wieczór. Powoli się ściemnia. Na tle przejrzystego jeziora stoi średniowieczny zamek. Przy czystych, wąskich uliczkach Trok ulokowały się kawiarnie.

Otocza je piękna przyroda — zielone drzewa, zadbana trawa, śliczne kwiaty. Porządku w miasteczku pilnuje policja — tu i ówdzie stoją wozy, a na drogach i parkingach — służby specjalne.

5 lipca do Trok przybyli mieszkańcy z całej Litwy.

Z okazji 750. rocznicy koronacji Mendoga na dziedzińcu zamku wystawiono operę „Pileny”. Kompozytorem sztuki jest Vytautas Klova, autorem libretta zaś — Jonas Mackonis.

O bohaterskiej walce Litwinów z Krzyżakami pisali również polscy autorzy: Syrokomla w poemacie „Margier”, Kraszewski w „Kunigaisie”. W sztuce zostały odzwierciedlone dzieje Litwy w XIV w. w obliczu groźących jej niebezpieczeństw.

Głównymi postaciami przedstawienia były siostry Eglė (Alma Buzaitė) i Mirta (Inesa Linaburgytė), książę Margier (Arvydas Markauskas), a także Ūdris, Ulrich, Rūtenis i Alminas.

Zachwyt publiczności wzbudziły dźwięczne, wyraziste głosy śpiewaków oraz ich wspaniałe stroje, które doskonale odzwierciedlały epokę. Uroku dodały przymocowane do murów zamku pochodnie, z których ogni promieniował tajemniczy blask.

Dodatkową atrakcją było świetliste oświetlenie budynku. Zapewne nie byłoby takiego efektu, gdyby nie orkiestra, która dokładnie przekazywała nastrój scen — trzy-

mała w napięciu lub odwrotnie, działała uspokajająco.

Dyrygował całością Vytautas Viržonis. Ogromne wrażenie na widowni wywarła ostatnia scena, w której Litwini, nie chcąc poddać się wrogom, podpalili zamek.

W oknach palił się ogień, mury zamku otoczył dym. Przyroda sprzyjała inscenizacji, bo właśnie w tym momencie na niebie błyskało. Efekty techniczne i naturalne stworzyły tajemniczy, niesamowity nastrój.

Publiczność zapomniała o otaczającej rzeczywistości, a z zaciekawieniem i skupieniem śledziła losy bohaterów. Po operze artyści otrzymali gromkie brawa publiczności.

Sądzę, że Troki doskonale nadają się do tego rodzaju imprez. Miasto zostało odnowione, jest uporządkowane, czyste i ma swoją atmosferę.

Zapewne „Pileny” nie zachwycałyby tak publiczności, gdyby odbyły się gdzieś indziej. Chyba niejednokrotnie wróć do tego miasteczka, by obejrzeć kolejne przedstawienia. Z niecierpliwością czekam na „Romeo i Julię”, „Ogień i wiare”, „Don Giovanniego”, „Greka Zorbę” i inne sztuki.

Obecnie jest lato i wielu ludzi ma urlopy. Jest mnóstwo możliwości spędzania wolnego czasu i jedną z nich jest właśnie teatr. Z pewnością można tu przeżyć wiele ciekawych, emocjonujących chwil, które uduchowiają, uszlachetniają osobowość.

Cieszę się, że coraz więcej młodzieży chodzi na sztuki teatralne. Młodzi ludzie są przyszłością państwa, od ich kultury zależą nasze przyszłe losy.

Emilia Naruniec



Raz jeszcze przypominamy, że w wileńskich kinach — „Lietuva” i „Coca-Cola Plaza Vingis” do obejrzenia „Pianista” Romana Polańskiego. Ekranizacja biograficznej powieści warszawskiego kompozytora Władysława Szpilmana również na Litwie zyskała wiele widzów, sporo miejsca filmowi poświęciły tygodniki „7 meno dienos” oraz „Literatūra ir menas”  
Fot. archiwum

Redakcję odwiedzili dwaj aktywni działacze na niwie kultury — Leszek Rodziewicz, prezes Stowarzyszenia Rodziewiczów z Międzymorza koło Szczecina (po lewej) oraz Alfred Znamierowski, dyrektor Instytutu Heraldyczno-Weksylologicznego w Warszawie, autor niedawno wydanej książki „Insignia, symbole i herby polskie” (wydawnictwo „Świat książki”). Pan Leszek ma ośrodek wypoczynkowy nad morzem, gdzie co dwa lata odbywa się zlot Rodziewiczów, którzy są rozsiani po całym świecie — mieszkają na Białorusi, Litwie, w Polsce, Wielkiej Brytanii i Francji. Gromadzi materiał historyczny o słynnym rodzie, który pochodzi z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto Leszek Rodziewicz przyjmuje u siebie na koloniach młodzież szkolną z Litwy. Dobrze układa się współpraca z Zofią Matarewicz, dyrektorką wileńskiej szkoły-przedszkola „Wilia” A. P.  
Fot. Marian Paluszkiwicz





Cudze chwalicie, swego nie znacie...

# Atrakcje letniego Wilna

Mimo tylu imprez, jakie odbyły się podczas święta Odrodzenia Państwowości Litwy, kareta na ulicach Wilna wzbudziła prawdziwą sensację. Bo co tam kryć, każdy chce choć raz w życiu poczuć się prawdziwym panem i przejechać tym czterokołowym powozem na resorach.

Taką atrakcję ufundowała dla swych stałych klientów Wileńska Poczta Główna.

## Kareta nie tylko dla wybranych

Jak się okazało, przejechać się tym wnym powozem może każdy wilanin i turysta naszej stolicy.

Taką usługę świadczy UAB „Baltaist”. Aby zamówić karete, na dowolny czas oraz na dowolnie wybraną trasę, należy się zwracać do siedziby tej spółki, mieszczącej się przy ulicy Daukanto 2/10 albo zadzwonić na tel. 2608410.

Stangret ma tradycyjne marszrutę, w obrębie miasta, ceny których kształtują się w granicach od 300 do 400 litów, w zależności od długości marszruty, czyli tzw. koła małego i dużego, które pozwalają gościom naszego miasta zapoznać się w zasadzie ze Starym Miastem. Jak poinformowano „Kurier”, karete najczęściej wypożyczają nowożeńcy i proponują swoją marszrutę.

Ale może też ją wypożyczyć każdy, kto ma 30 litów. Tyle bowiem kosztuje przejazd po Ogrodzie Bernardyńskim (Sereikiškių).

Kareta na ulice Wilna wyrusza od 17 maja i jeździ do jesieni, w zależności od pogody.

## Autobusik bez dachu

Jak na razie w tym roku pogoda nie dopisała i oferujący podobne usługi tracą na biznesie. Bo jak na przykład korzystać z otwartego kolorowego autobusu, który został wprowadzony na ulice Wilna w roku 2001. Przedstawiciel UAB „Vilniaus autobusu parkas” Arnis Stankevičius poinformował redakcję, że owszem pogoda im, jak też innym, jest bardzo potrzebna, ale są zabezpieczeni również przed deszczem. To znaczy oprócz otwartego autobusu na 29 miejsc siedzących, w roku ubiegłym wprowadzili turystyczny tzw. żółty kryty autobus, wyposażony w stoliki, a nawet telewizor.

Przejazd jednym i drugim kosztuje 10 litów od osoby. O ile zbiera się grupa, są stosowane zniżki. Za grupę zapłacić trzeba 150 litów. Usługi przewodnika kosztują zaś 50 litów za godzinę. Grupa na swe żądanie może zmienić marszrutę.

Tradycyjne są stałe: od Ratusza po okrążeniu go dookoła, autobus wyrusza przez Rudnicką, objeżdża kościół Wszystkich Świętych, potem dociera na ulicę Subocz, gdzie zatrzymuje się na pagórku, z którego roztacza się niepowtarzalny widok na miasto i gdzie obecnie jest budowany taras widokowy. Tutaj pasażerom krytego autobusu proponuje się herbatę lub kawę. Następnie autobus jedzie przez ulicę Maironio, Katedrę, Zygmuntowską, wzdłuż rzeki Wilii aż do Sejmu. Stamtąd natomiast aleją Giedymina poprzez Jagiellońską, Zawalną, Trocką i Niemiecką znów wraca na miejsce skąd wyruszył na tę godzinną przejażdżkę.

Autobusik ma dwa wolne



Zmotoryzowani na placu Katedralnym. Ale tylko dzieci...

Fot. Marian Paluszkiwicz

– poniedziałek i wtorek, w pozostałe zaś dni tygodnia wyrusza w godzinach 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.

## Wyciąg już na Zielną

Wyciąg na górę Giedymina miał być oddany do użytku przed świętem Mendoga, ale z powodu wykopalisk archeologicznych prace się przedłużyły. Ale, jak zapewnił „Kurier” dyrektor „Vilniaus pilių direkcija” Saulius Andrašiūnas, 15 sierpnia, czyli na Zielną, wyciąg zostanie oddany do użytku. A to oznacza, że wiele osób, szczególnie w starszym wieku, będzie miało szansę z góry Giedymina podziwiać panoramę naszego grodu.

Trasa wyciągu ma 70 metrów. Pasażerowie, a za jednym razem może to być 20 osób, wysokość 41 metra pokonają w ciągu 35 sekund.

Koszta całego wyciągu – 2 miliona 70 tysięcy litów.

## Taras widokowy

Skoro zahaczyliśmy o panoramę naszego grodu, to wilanin i gości miasta oczekuje jeszcze jedna możliwość jej oglądania właśnie z

tarasu widokowego, prace nad którym już trwają. Miał być oddany do użytku jeszcze przed sezonem letnim, ale jak powiedział kierownik wydziału „Senamiesčio statyba” Valentinas Šimas, przeszkodziła zła jesień ubiegłoroczna, no i nie najlepsze tegoroczne lato. Prace na tym obiekcie rozpoczęto w roku ubiegłym, ale w nowym sezonie należało je nieco skorygować. Obecnie trwa już wykańczanie, gdyż taras ma być oddany do 11 września. Należy jeszcze zadbać o zabezpieczenie i urządzenie skarpy, jak też ustawienie tu lawek itd. Między innymi zaplanowano tu także trasę rowerową, więc rowerzyści będą mogli tu także wypocząć.

## Hajda, na rower!

Rowerzyści stolicy odpoczywają najbardziej aktywnie. I każdy, komu nie obcy jest rower może go wypożyczyć oraz wyruszyć na wyprawę, które organizuje Regionalny Park Werkowski. Dyrektor tej placówki Vida Laurukėnienė mówi, że tzw. różowe rowery, które udostępnił dla ich placówki samorząd miasta Wilna są bardzo popularne wśród wilanin. Co sobotę i niedzielę takie grupy rowerzystów (w zasadzie

25 osób) wyruszają na wyprawę rowerowe po tym parku. Zawsze towarzyszy im kierownik wyprawy, który po drodze opowiada o samym parku, jego osobliwościach. 20-kilometrową trasę rowerzyści pokonują zazwyczaj w ciągu 3,5-4 godzin. Czyli, nie jest to wyprawa sportowa, tylko zapoznawczo-wypoczynkowa. Za wypożyczenie roweru płaci się 2 lity za godzinę i opłata ta, jak zaznaczyła dyrektor, idzie na reperację tego środka transportu.

Co niezmiernie cieszy, jak powiedziała Laurukėnienė, to to, że w takich wyprawach rowerowych uczestniczą całe rodziny. Aby wziąć w niej udział, należy się uprzednio zapisać pod numerem tel. 2729835.

A wraz z wrześniem dyrekcja parku wprowadza piesze wyprawy, którym, podobnie jak i rowerowym, towarzyszy także przewodnik. Są one bezpłatne i niezmiernie popularne wśród wilanin.

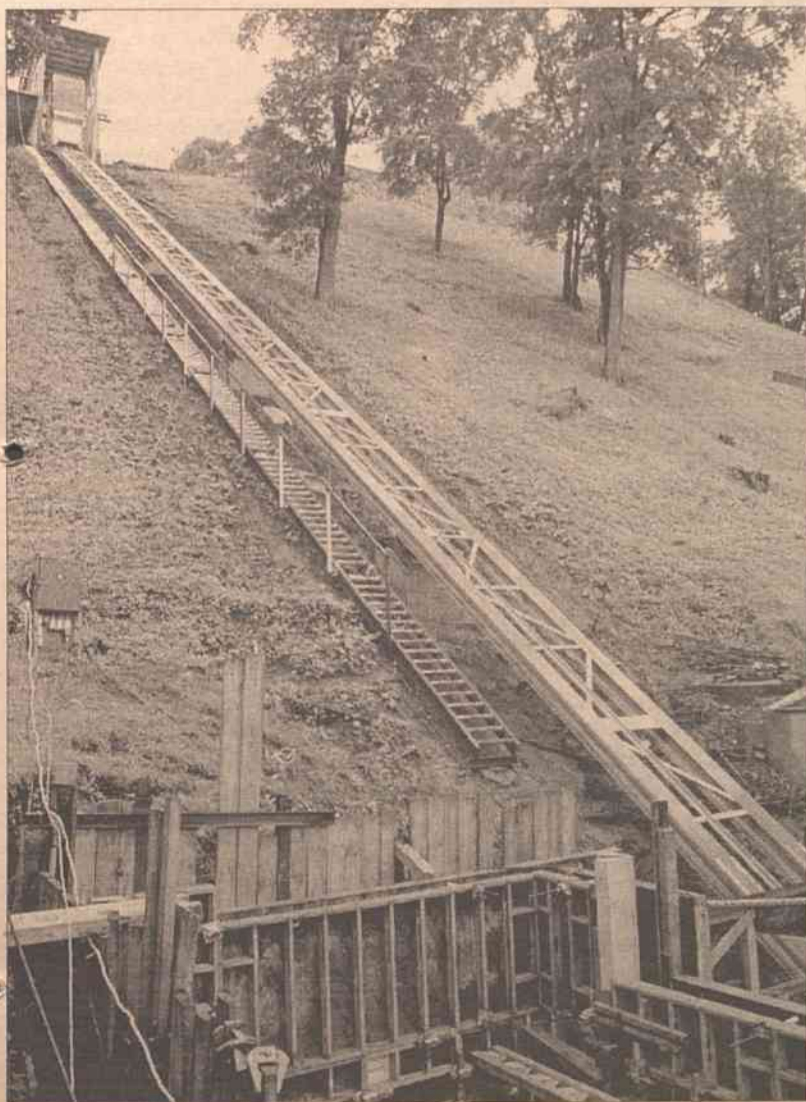
## ... albo na statek

W latach sowieckich była to najbardziej popularna wycieczka rzeczna. Wraz z zakończeniem roku szkolnego ustawiały się przy nabrzeżu kolejki, by dokonać wyprawy rzecznej, trzema wówczas kursującymi statkami.

Teraz na przystani wzdłuż Zygmuntowskiej widnieje tylko jeden. Prawie zawsze na tym samym miejscu, co bynajmniej nie oznacza, że jest nieczynny. Może go również wypożyczyć każdy. Niestety, usługa ta nie jest dostępna dla wszystkich, gdyż jest droga. Za samo wypożyczenie statku, na cały wieczór, należy zapłacić 1600 litów, bez VAT.

Można tu organizować przyjęcia. O to dba „Literatų svetainė”, do której też należy się zwracać w sprawie wypożyczenia statku (tel.: 2614741). Osobno natomiast się płaci za muzykę oraz za zamówione menu. Jak poinformowano „Kurier”, statek jest popularny szczególnie wśród biznesmenów.

Helena Gładkowska



Otwarcie wyciągu na Zielną

Fot. ELTA



Przyjęcie na rzece? Czemu nie. Ale, niestety, droga to przyjemność

Fot. Marian Paluszkiwicz



Wspólny projekt szkół w Sołecznikach i Latowiczu będzie kontynuowany

# Moja mała ojczyzna

Kto widział płynące po rzece wianki świętojańskie, rozdzielające światłem świec mrok nocy i tonące gdzieś hen we mgle, ten zrozumie, w jakim romantycznym nastroju rozpoczęła się ostatnia część międzynarodowego projektu edukacyjnego "Kultura słowiańska w moim regionie — moja mała ojczyzna w Europie". Ta część zakładała wizytę w Sołecznikach młodzieży i opiekunów z gimnazjum w Latowiczu z oddziałami w Wielgolesie.

Z otwartym sercem rodzice i uczniowie ze szkoły im. J. Śniadeckiego spotkali swoich przyjaciół z Polski. Napisałam "przyjaciół", rozumiejąc wartość tego słowa. Mieliśmy naprawdę czasu i sposobność, by poznać siebie nawzajem, gdyż projekt rozpoczął się jeszcze w styczniu od intrygującej sprawy takiej jak czat.

Dla wielu z uczniów było to pierwsze zetknięcie z komputerem, dla innych pierwsza rozmowa na czacie, przecież uczestnicy mieli po 13—15 lat. Co piątek uczylimy się korzystać z dobrodziejstw internetu. Do rozmów dołączyły się prace badawcze, które zostały zamieszczone na str.: <http://republika.pl/solecznikilatowicz>. Tematy były tak dobrane, że jednocześnie odbywało się zacieśnienie się więzi rodzinnych, zainteresowanie się młodzieży starszym pokoleniem (rodzicami, dziadkami, pradziadkami), historią, ale nie podręcznikową, a żywą, która wpłynęła na los ich ro-

dzin i w jakimś stopniu zdecydowała o ich życiu współczesnym, tradycjami i obyczajami do dnia dzisiejszego. I wszystko to składało się na pojęcie Małej Ojczyzny.

Chcąc szerzej zapoznać naszych partnerów z problemami szkolnictwa polskiego na Litwie, w ramach projektu zorganizowaliśmy w swojej szkole konferencję "Rola języka ojczystego w kształtowaniu osobowości Polaków, obywateli Litwy". Pomysł poparły polonistki. Wielką część pracy organizatorskiej wzięły na swoje barki Leokadia Palewicz oraz Regina Markiewicz. Na szczęście, samorząd rejonu sołecznicznego podjął się patronatu nad konferencją. Poza tym pomoc finansową okazali: Departament Oświaty, Kultury i Spraw Socjalnych powiatu wileńskiego, Centrum Edukacji Nauczycieli powiatu wileńskiego, pani Elena Aleksionienė osobiście interesowała się przygotowaniem, prezenty książkowe przygotowała "Macierz Szkolna" oraz ZPL rejonu sołecznicznego. Wzięli w niej udział uczniowie polskich średnich szkół rejonu, ciekawy referat na temat przyjaźni Mickiewicza i Puszkina wygłosiła uczennica szkoły średniej "Santarvės" w Sołecznikach. Jesteśmy wdzięczni Czesławie Janavičienė ze szkoły średniej im. Sienkiewicza w Landwarowie, która przywiozła swoją uczennicę na konferencję. Jej referat, jak i prace innych szkół, można znaleźć pod wyżej wymienionym adresem w internecie. Zagaił konferencję

Zygmunt Tomasz Gajowniczek, inicjator projektu, który arcyciekawie przedstawił znaczenie Małej Ojczyzny dla człowieka.

Maj zakładał pierwsze kontakty osobiste. Grupa składająca się z 21 osób młodzieży i dwóch opiekunów wyjechała do Latowicza. Powitanie mieliśmy wzruszająco piękne: sam wójt gminy Bogdan Świątek spotkał nas chlebem i solą. Rodzice zaś podjęli pysznym obiadem. Po niedługiej chwili znajomości, wszyscy nasi uczniowie pojechali do rodzin. Nas z Aleksandrem Pieszko zabrał do swego domu pan Gajowniczek. Przekazuje z głębi serca płynące podziękowanie dla rodziców w Polsce od nas i od rodziców z Sołecznic.

Szybko i treściwie płynęły dni na zwiedzaniu malowniczych miejscowości regionu latowickiego, poznawaniu znanych ze zdjęć i filmów zakątków. Pokazaliśmy, jak odbywają się zapusty na Wileńszczyźnie, w zamian goście z Polski w Sołecznikach pokazali wieczór sobótkowy. Wycieczka do Warszawy dostarczyła nam innych wrażeń: zobaczyliśmy, że Bitwa pod Grunwaldem J. Matejki inaczej się patrzy w Muzeum Narodowym niż w Wilnie, w Muzeum Niepodległości mieliśmy uroczego przewodnika i zostaliśmy obdarowani książkami, zwiedziliśmy też muzeum Etnograficzne i Zamek Królewski, kupiliśmy pamiątki i zjedliśmy na Starówce lody. Ciekawym wydarzeniem było dla nas pójście do trójwymiarowego kina.



Podczas spotkania uczestników projektu w gimnazjum w Wielgolesie. Mirek Niewierkiewicz i Wirga Łoginowa wykonują kompozycję patriotyczną. Fot. archiwum

Planując przyjęcie przyjaciół z Polski skrupulatnie obmyślaliśmy program ich pobytu, by obok wartości poznawczych znalazły się rozrywkowe. Do pomocy zaprosiliśmy nauczycieli nie zaangażowanych w projekcie. Nie pożalowali swego czasu Henryka Parwicki, Walery Kaczan. Dzięki ich pomocy rewizyta na Wileńszczyźnie odbyła się sprawnie i ciekawie. Postaraliśmy się pokazać najwartościowsze miejsca w rejonie: Pałac Balińskich, grób patrona naszej szkoły Jana Śniadeckiego, Pawłów, kościoły w Turgielach i Taboryszkach, zorganizowaliśmy spotkanie z ks. Szymonem Wikło, byliśmy z wizytą u malarki Anny Krepstul. Wycieczkę po Wilnie zakończyliśmy lodowiskiem w "Akropolisie". I jedno z ciekawych przeżyć — wystą-

pienie w roli aktorów filmu "Dziady" wg A. Mickiewicza, nagranych na cmentarzu w Sołecznikach.

Za pośrednictwem "Kuriera Wileńskiego" pragnę przede wszystkim podziękować rodzicom za ofiarność, zaangażowanie i pracę na rzecz projektu. W dużej mierze zawdzięczając ich troskę o rozwój swoich dzieci i serdecznej opiece nad gośćmi w Polsce projekt będzie kontynuowany w następnym roku szkolnym. Z głębi serca przekazuję serdeczne podziękowanie Bogdanowi Świątkowi i Zygmuntowi Gajowniczkowi za pomoc finansową i osobiste zainteresowanie się oraz szczególnie patriotyczną postawą w kwestii wychowania młodzieży.

Lilia Kutysz  
polonistka Szkoły Średniej  
im. J. Śniadeckiego

Obóz

## Wakacje pod żaglami... w górach

W czerwcu 20-osobowa grupa młodzieży z Wilna i okolic wraz z opiekunami wyruszyła na obóz sportowo-żeglarski na południe Polski, w gościnę do górali. Inicjatorem tego przedsięwzięcia już od trzech lat jest dyrektor Ośrodka Iwonicz Zdrój „Stomil”, pan Adam Bekisz oraz prezes Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, pan Mariusz Grudzień. Na Litwie koordynatorem tych działań jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych na czele z prezesem, panem Władysławem Wojniczkiem. Organizatorzy, jak co roku, stanęli na wysokości zadania i zapewnili uczestnikom świetne warunki.

W trakcie pobytu młodzież miała okazję zapoznać się bliżej z Macierzą, doksztalcić się językowo spędzić treściwie dwa tygodnie w Polańczyku, w ośrodku "Zjawa" nad Zalewem Solińskim wśród pięknych gór i połonin bieszczadzskich.

Od pierwszej chwili pieczołowitą opieką otoczyła nas kadra instruktorska w składzie Andrzej Krzysztofa Czechów (nie są braćmi), którzy jak „anioły stróża” czuwali nad naszym bezpieczeństwem i przekazywali mnóstwo wiadomości i umiejętności.



W górach często świeci ostre słońce, a w krętych dolinach, okrytych czarnymi lasami, przerywanymi smugami wiosek i pól ornych nierzadko snują się nastrojowe mgły i unoszą się zapachy

Fot. Andrzej Czech

Zmęczenie po długiej podróży szybko minęło i nasi młodzi obozowicze byli gotowi wypróbować swoich sił. Wrażenie, jakie wywarła uroda bieszczadzkiego krajobrazu, nie miało granic. Krajinę przecinają rzeki i potoki, wiele dopływów Sanu. Zalew, nad którym znaleźliśmy się, powstał dzięki 600-metrowej zaporze na największej bieszczadzkiej rzece.

Wszystkie dni były wypełnione przeróżnymi atrakcjami. Pływanie na rowerkach wodnych wśród naszej młodzieży zaliczało się do kate-

gorii „zajęć dla przedszkolaków”, no bo cóż to „rowerek” wobec kajaka i jachtu? Rajd wokół dość dużej wyspy wspominaliśmy mile, ale wypad do Soliny nad zaporę pod żaglami jeszcze milej, zwłaszcza że całą drogę powrotną (ponad trzy kilometry) musieliśmy pagajować, bo była całkowita flauta (brak wiatru). Jednak zadowolenie było ogromne, bo młodzież już dobrze radziła sobie na łódkach.

Musimy przyznać, że pomysłem naszych instruktorów nie było końca. Pan Andrzej Czech oprócz tego,

że jest nauczycielem WF w szkole, pracuje w GOPR—ze (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe) jako ratownik, a także jest przewodnikiem w górach. Zorganizował dla nas w Centrum Ratownictwa w Sanoku wspinaczkę na 12-metrową ścianę, na której ćwiczą ratownicy. Zachwytem nie było końca. Na zakończenie tej wycieczki byliśmy przy pomniku słynnego Szwajka oraz wstąpiliśmy do ruin zamku, niegdyś przepięknego miejsca, gdzie król Władysław II Jagiełło miał gody weselne z Elżbietą Granowską.

Nie zapomnieliśmy też o górach. Cóż to za cudowny widok! W górach często świeci ostre słońce, a w krętych dolinach, okrytych czarnymi lasami, przerywanymi smugami wiosek i pól ornych nierzadko snują się nastrojowe mgły i unoszą się zapachy, których nie znają inne obszary Polski.

Upominaliśmy się już o zdolnościach pana Andrzeja jako ratownika, a teraz już jest na czele naszej grupy i prowadzi na Połoninę Wetlińską (Bieszczadzki Park Narodowy). Zdobyty przez nas szczyt — to 1228 m nad poziomem morza. Dotarliśmy do chatki Lutka Pińczuka, inaczej zwanej „Chatką Puchatka” — najwyższej położonego schroniska

w Bieszczadach. Nie było wcale łatwo, ale góry zauroczyły wszystkich. Postanowiliśmy, że na pewno powrócimy tam jeszcze raz. Z zaciekawieniem słuchaliśmy opowiadań o przygodach ratowników górskich oraz historii o panu Lutku — „legendzie gór”. Wieczorami w naszym ośrodku także nie było smutno. Każdy mógł znaleźć zajęcie według zamiłowania: koszykówka, siatkówka, piłka nożna, badminton lub ping-pong. Było też wiele imprez towarzyszących i dyskotek, spotkań z młodzieżą z Ukrainy i Polski.

Czas minął jak letni sen i musieliśmy już wyruszać w drogę powrotną. Organizatorzy byli zadowoleni, że impreza się udała. A że się udała — nie ulega wątpliwości, czego dowodem był radosny nastrój wszystkich jej uczestników, którzy nie opuścili do końca.

Pragniemy podziękować organizatorom w Polsce i na Litwie za możliwość wzięcia udziału w tym obozie, jak również świetnej młodzieży, która aktywnie angażowała się we wszystkie zajęcia.

Opiekunki-nauczycielki  
Niemeczyńskiej Szkoły  
Średniej nr1  
Sabina Tumaszy i  
Aldona Rynkiewicz oraz  
opiekun grupy Jerzy Budrewicz



Rosyjskie pieniądze w europejskim futbolu

## To tylko kwestia ceny

Nowy właściciel Chelsea Londyn Roman Abramowicz jeździ po Europie i szuka wzmocnień do swojej drużyny. Borys Bieriezowski, inny rosyjski oligarcha, pytał ostatnio o akcje Manchesteru United. Czy najlepsze angielskie kluby trafiają w ręce rosyjskich biznesmenów? — zastanawia się Krzysztof Guzowski na łamach „Rzeczpospolitej”.

36-letni Abramowicz, klasyfikowany przez amerykański magazyn „Forbes” na 27. miejscu wśród najbogatszych ludzi świata, z majątkiem 5,7 miliarda dolarów, kupił większościowy pakiet w Chelsea 2 lipca. Nie wiadomo, ile dokładnie zapłacił za nieco ponad 50 procent akcji klubu. Padają liczby od 100 do 330 mln dolarów, z tym że ta druga kwota obejmuje również długi Chelsea, szacowane przed przybyciem Abramowicza na 130 mln dolarów. Mają być spłacone przez Rosjanina w ciągu miesiąca. Nowy właściciel zobowiązał się także, że w najbliższym czasie dokona znaczących zakupów piłkarzy, by, jak sam powiedział, „Chelsea stała się dla Anglii tym, czym dla Hiszpanii jest Real Madryt, a Juventus Turyn dla Włoch”.

### Na celowniku

Wziął szeroki rozmach. Na początek zapytał Arsenal, czy są na sprzedaż Patrick Vieira i Thierry Henry. Odpowiedź była odmowna. Wyruszył więc na Półwysep Apeniński na pięciodniowy tour transferowy. „Cyklon Abramowicz” — tak nazwała go włoska prasa. AS Roma dostała pytanie o Francesco Tottiego i Emersona. Odpowiedziała, że sprzedaż tych zawodników jest wykluczona.

Luciano Moggi, menedżer Juventusu, powiedział dziennikarzom, że jego klub otrzymał od Chelsea oficjalną propozycję transferu Edgara Davidsa za 16,5 mln dolarów, ale Holender jest przyszłością zespołu i zostanie w Turynie. Andrij Szewczenko z Milanu to kolejny piłkarz na celowniku. Oferta Abramowicza była bardzo konkretna — 57 mln dolarów, ale też została odrzucona.

Z Massimo Morattim, właścicielem Interu Mediolan, Abramowicz spotkał się osobiście. Powiedział, że jest zainteresowany Christianem Vierim (za 60 mln dolarów), Hernanem Crespo i Alvaro Recobą. Moratti był zaskoczony ofertami. Stwierdził, że spotkanie miało charakter wyłącznie towarzyski, ale też

było „bardzo konkretne”, co może oznaczać powrót do rokowań w najbliższej przyszłości.

### Kwestia ceny

Angielska prasa spekuluje, że najbliższe półtora miesiąca (do zakończenia okresu transferowego) może przejść do historii piłki nożnej jako najbardziej udana krucjata transferowa w wykonaniu jednego człowieka. Większość czołowych klubów europejskich ma kłopoty finansowe i ruch na rynku transferowym jest niewielki.

Menedżer Arsenalu Arsene Wenger narzeka, że w związku z planem budowy nowego stadionu, którego koszt wyniesie 800 mln dolarów, nie ma prawie ani grosza na sprowadzenie nowych zawodników, a w przyszłym sezonie może być jeszcze gorzej. Czy w takiej sytuacji klub nie dojdzie do wniosku, że lepiej pozbyć się np. Henry’ego i Vieiry? Na to liczy Abramowicz. Ale naprawdę ważna jest tylko praktycznie nieograniczona zasobność jego portfela.

Przeważa opinia, że dotychczasowe pytania Abramowicza o największe gwiazdy światowego futbolu to tylko wstęp do prawdziwych działań. „To tylko kwestia ce-

ny. Nie wyobrażam sobie, by jakkolwiek prezes klubu potrafił oprzeć się przyjęciu np. 80 lub 100 mln dolarów za zawodnika teoretycznie nie do sprzedania. Już wkrótce pojawią się takie propozycje Abramowicza” — przewiduje komentator „Timesa”.

### Gdy przemówią pieniądze...

Inny rosyjski oligarcha Borys Bieriezowski (36. na liście „Forbesa” z majątkiem 4,2 miliarda dolarów) zainteresował się Manchesterem United. Przejęcie większości akcji klubu może być trudne, ze względu na rozdrobniony akcjonariat. Poza tym w 1999 roku właścicielem Manchesteru, poprzez swoją telewizję BSKyB, starał się zostać Rupert Murdoch, ale na taką transakcję nie zgodził się rząd brytyjski. Angielskie gazety spekulują jednak, że gdy przemówią prawdziwe pieniądze, znikną wszelkie bariery.

Abramowicz, za cichą zgodą Moskwy, zainwestował już setki milionów dolarów w kupno nieruchomości, m. in. w Hiszpanii, Francji i USA. Bieriezowski takiej zgody nie ma, jego imperium w Rosji rozpadło się, więc coraz bliżej mu do futbolu.

Mityng Super Grand Prix IAAF w Gateshead

## Rekord świata Isinbajewej

Jelena Isinbajewa ustanowiła rekord świata w skoku o tyczce podczas czwartego w tym sezonie mityngu Super Grand Prix IAAF — Norwich Union Classic w angielskim Gateshead. 21-letnia Rosjanka skoczyła w drugiej próbie 4,82 m.

Isinbajewa, która jest także rekordzistką świata junierek (4,47), poprawiła o centymetr wynik mistrzyni olimpijskiej, Amerykanki Stacy Dragili z 9 czerwca 2001 roku. Do ciekawego incydentu doszło w biegu na 100 metrów mężczyzn. Rywalizację wygrał Brytyjczyk Dwain Chambers, ale chwilę wcześniej jego największy rywal Kim Collins i Bernard Williams już raz przebiegli ten dystans... Zawodnicy stawali na starcie dwa razy. W pierwszym przypadku był falstart, ale sprinter z St. Kitts i reprezentant USA nie usłyszeli wystrzału informującego ich o tym. Sześciu biegaczy przebrało bieg, a Collins i Williams przebiegli cały dystans i razem wpadli na linię mety. Kiedy zorientowali się co się stało, wrócili powoli na

start.

Chwilę później powtórnie stanęli w blokach. Chambers wygrał bieg z czasem 10,27. Williams zajął szóste, a Collins ostatnie, ósme miejsce. Znakomity wynik w trójskoku — 17,92 — uzyskał Szwed Christian Olsson. Byłby to najlepszy rezultat na świecie w tym sezonie, gdyby nie to, że mistrzowi Europy bardzo pomógł wiatr, wiejący z prędkością +3,4 m/s. Olsson i tak wygrał konkurencję. Drugi był mistrz olimpijski Brytyjczyk Jonathan Edwards, który skoczył 17,61.

Amerikanin Allen Johnson po raz kolejny udowodnił, że jest najszybszy w tym roku na dystansie 110 m ppt. Tym razem osiągnął rezultat 13,37 i wyprzedził rodaka Duane Rossa — 13,58. W biegu na 800 m kobiet zwyciężyła Maria Mutola z Mozambiku, która z łatwością pokonała Słowenkę Jolanę Ceplak. Marokańczyk Hicham El Guerrouj z czasem 3.33,41 wygrał rywalizację z Kenijczykiem Paulem Korirem i Amerykaninem Davidem Krumenackerem.

Finał Ligi Światowej siatkarzy

## Brazylia po raz czwarty

W madryckim finale Ligi Światowej 2003 grali mistrzowie olimpijscy i Europy siatkarze Serbii i Czarnogóry z mistrzami świata Brazylijczykami. Brazylia wygrała 3:2, w ostatnim secie 31:29.

Finał był widowiskiem, na które warto było czekać. Z jednej strony Brazylia, która w półfinale bez trudu zakończyła wielką przygodę Cze-

chów. Z drugiej Serbia i Czarnogóra, wciąż dowodzona przez niezłomnych braci Grbiciów.

**Półfinał:** — Serbia i Czarnogóra — Włochy 3:0 (26:24, 25:22, 25:16) — Brazylia — Czechy 3:0 (25:12, 25:20, 25:18). **O 3. miejsce:** — Włochy — Czechy 3:1 (22:25, 25:22, 25:22, 25:19). **Finał:** — Brazylia — Serbia i Czarnogóra 3:2 (25:16, 21:25, 19:25, 25:23, 31:29).



Amerikanin Lance Armstrong został liderem kolarskiego wyścigu Tour de France. „Nie blefowałem — odpowiedział Armstrong na pytanie o to, czy jego wypowiedzi na temat słabszej formy służyły uspieniu czujności rywali — W tym roku wielu kolarzy próbuje atakować, etapy są długie, a moje nogi nie są obecnie w najlepszej kondycji. Dzisiaj na górze Galibier odczułem, że ten dzień nie należy do mnie. Trzeba w takich sytuacjach być realistą. Za cel postawiłem sobie pilnowanie Belokiego, który jest bardzo niebezpiecznym rywalem”  
Fot. EPA-ELTA

Carlos: Beckham zostanie osądzony po grze

## „To świetny gracz”

David Beckham zostanie rozliczony ze swoich piłkarskich umiejętności, a nie z medialnego wizerunku, mówi Roberto Carlos o nowym koledze z drużyny Realu Madryt.

„Real Madryt to nie tylko zdjęcia i reklamy. Jesteśmy drużyną piłkarską, musimy wygrywać mecze i zdobywać tytuły. Jestem pewien, że Beckham wkrótce skoncentruje się na grze w piłkę” — powiedział Roberto Carlos w wywiadzie udzielonym hiszpańskiemu dziennikowi sportowemu Marca. „Beckham to świetny gracz, który wzmocni nasz zespół. Chcę, żeby w pierwszym meczu był najlepszy,

żeby wszyscy zrozumieli, że jest wspaniałym piłkarzem” — dodał Brazylijczyk.

„Teraz mówi się tylko o tym, jak przystojny i miły jest Beckham. To się zmieni wraz z rozpoczęciem nowego sezonu” — uważa Roberto Carlos. Wielu hiszpańskich komentatorów jest zdania, że transfer Beckhama do Realu, gdzie gra wielu wysokiej klasy pomocników, był niepotrzebny. Przejście Anglika do madryckiej drużyny jest też postrzegane jako element kampanii mającej na celu wzmocnienie wizerunku Realu w związku z planami marketingowymi kierownictwa klubu.

## Sprintem

• Edita Pučinskaitė z grupy „Michela Fanini” wywalczyła drugie miejsce w zakończonym w niedzielę wielodniowym kobiecym wyścigu kolarskim „Giro d’Italia”.



• Litewska sprinterka Agnė Visockaitė wywalczyła w niedzielę w zawodach lekkoatletycznych „Sport Solidarieta” we Włoszech pierwsze miejsce na dystansie 100 metrów z czasem 11,75 sek.

• Reprezentant Litwy Mindaugas Mizgaitis (kat. 120 kg) zdobył złoty medal w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w zapasach w stylu klasycznym „Poland Open”, które zakończyły się w niedzielę w Piotrkowie Trybunalskim. Mindaugas Ežerskis (kat. 96 kg) i Aleksejus Djakonovas (kat. 60 kg) wywalczyli srebrne medale. W rywalizacji drużynowej Litwa uplasowała się na drugim miejscu. W imprezie wzięło udział 118 zawodników reprezentujących 12 państw.

• Zespoły USA, Australii, Grecji i Chorwacji z kompletem zwycięstw awansowały do drugiej fazy 7. mistrzostw świata koszykarzy juniorów, rozgrywanych w Salonikach. Stawkę ośmiu drużyn rywalizujących od poniedziałku w drugim etapie, który zadecyduje o zestawie par ćwierćfinałowych, uzupełniają koszykarze Turcji, Portoryko, Słowenii, Litwy.

• Triumfator turnieju w Wimbledonie, Szwajcar Roger Federer, aktualny lider rankingu ATP „Champions Race”, prowadzi także na liście najlepiej zarabiających tenisistów w tym sezonie. Od początku roku wygrał na korcie 1 963 359 dolarów. Na tenisowej „liście płac” Szwajcar wyprzedza Hiszpana Juana Carlosa Ferrero — 1,548 mln dol. Trzeci jest Amerykanin Andre Agassi — 1,465 mln.

• Najwięcej medali 3. lekkoatletycznych mistrzostw świata juniorów U-18 zdobyli w kanadyjskim Sherbrooke koło Ottawy — Amerykanie 14 (6 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe).

• Rosjanie Aleksander Dobroskok i Dimitrij Sautin zdobyli złoty medal w skokach synchronicznych z trzymbietrowej trampoliny podczas pierwszego dnia pływackich mistrzostw świata w Barcelonie.

Na podstawie doniesień PAP, BNS i „Rzeczpospolita”  
stronę przygotował  
Walenty Dunowski



WTOREK 15. VII



6.00 Dzień dobry  
8.00 Znajdź kąt  
8.55 Styl  
9.45 S. „Prokuratorzy”  
10.35 Dajmy czadu  
11.25 Dom kultury  
12.20 Film dok.  
13.15 S. „Rodzina Cordier”  
15.10 Filmy anim.  
16.00 Encyklopedia  
Gustawa  
16.30 S. „Okres przemian”  
17.25 Lekcja języka  
17.30 Wiadomości (ros.)  
17.35 Film dok.  
18.30 Wiadomości  
19.00 Filmy anim.  
19.30 Znajdź kąt  
20.25 Loteria „Perlas”  
20.30 Panorama  
21.00 Pokolenie pieniędzy  
21.59 Loteria „Perlas”  
22.00 Dramat „Zesłana  
Xiu Xiu”,  
Chiny, USA, 1997  
23.00 Wiadomości  
23.05 Cd. filmu  
23.50 S. „Świat  
dzikiej przyrody”

2

16.00 Koncert  
muzyki poważnej  
17.35 Trembita  
17.45 Magazyn wspólnot  
narodowych  
17.55 Menora  
18.05 Program dla wsi  
18.30 Anegdoty epoki Jelicyna  
19.30 Wiadomości  
20.00 Dom kultury  
21.00 Dokumentalistyka  
litewska  
22.00 Panorama  
22.30 Film dok.



6.45 Telewizja rowerowa  
7.00 Filmy anim.  
8.55 Reality show „Bar”  
9.25 S. „Zemsta”  
10.20 Reality show „Bar”  
11.10 Jesteśmy mistrzami  
12.00 Reality show „Bar”  
13.30 Filmy anim.  
15.45 S. „Jago —  
ciemna namietność”  
16.45 S. „Wojna róż”  
17.40 S. „Zemsta”  
18.45 Wiadomości  
19.10 Film akcji „Nowi  
Samuraje”,  
Francja, 2001  
20.00 Telewizja rowerowa  
20.20 Cd. filmu  
21.20 Reality show „Bar”  
22.00 Wiadomości  
22.35 S. „Ekipa ratowników”  
23.30 Reality show „Bar”  
23.30 S. „Dom marzeń”

4

7.15 Humor  
45 S. „Mieszczanie”  
115 S. „Victoria”  
110 S. „Włoskie namietności”  
0.10 S. „Niebezpieczne więzi”  
1.10 Film przyg.  
„Arabski książe”  
2.55 S. „Wesoły wdowiec”  
3.20 S. „Zorro”  
3.45 Dla rybaków  
4.15 Komedia „Pulpeciki III.  
Letnia praca”  
5.00 S. „Władca zwierząt”  
5.30 S. „Niebezpieczne więzi”  
5.50 S. „Victoria”  
6.45 S. „Włoskie namietności”

19.45 Dziś  
20.05 S. „Mieszczanie”  
20.40 Melodramat  
„Koniec lata”  
22.25 S. „13 posterunek”  
23.00 S. „...a trzeci żółty”  
24.00 Kamera VRS  
0.35 Buduję dom  
1.05 Muza i Pegaz  
1.25 Rozrywki SMS  
2.55—7.10 DW

3

7.45 Film anim.  
8.10 Reality show „Pomoc TV”  
8.35 S. „Drogi miłości”  
9.35 S. „Oszołomieni  
miłością”  
10.30 Reality show  
„Ferma”  
11.00 Film fab. „Rocky”  
13.00 S. „Ekipa A”  
13.50 S. „Morderczyjni  
wampirów”  
14.40 Filmy anim.  
16.00 Nomeda  
16.50 S. „Oszołomieni  
miłością”  
17.40 S. „Drogi miłości”  
18.45 Wiadomości  
19.05 Humor  
20.05 Reality show  
„Pomoc TV”  
20.30 Komedia  
„Żonaty i dzieciaty”  
21.00 Telewizja  
„Lietuvos rytas”  
22.30 Dramat krym.  
„Kamienska 2:  
męskie  
zabawy”  
23.35 S. „Motopatrul”  
0.35 „Šapros ū”

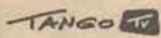


8.00 Z Wilna  
8.25 Tydzień sportowy  
8.55 Dzień dobry  
9.45 Nowości kulturalne  
10.00 Festiwal sztuki  
10.50 Ekspertyza  
11.00 Film dok.  
11.30 Film fab. „Ochroniarz”  
13.00 Wiadomości  
13.15 Krótkie splecie  
14.00 Film fab. „Kolyanka”  
15.15 Krótkie historie  
15.30 Magazyn paryski  
16.00 Wiadomości  
16.20 Dyżurna  
jednostka  
16.30 Magazyn „Czego  
chce kobieta?”  
17.20 Z Moskwy  
17.45 S. „Dziki anioł”  
18.30 Z Wilna  
19.00 Wiadomości  
19.30 Stolica  
19.50 Opowiadania  
starego plotkarza  
20.15 Nowości kulturalne  
20.35 Dookoła świata  
21.30 Z Wilna  
22.00 Film fab.  
„Posępna rzeka”  
23.25 O samochodach



8.30 Okno szkoły  
9.00 Historia Litwy w znaczkach  
pocztowych  
9.30 Oaza  
18.25 Nauka i technika  
18.55 Proponujemy!  
19.00 Twój  
wychowanek  
19.30 Bądźmy zdrowi!  
20.00 Proponujemy!  
20.05 Film anim.  
20.20 Dla dzieci  
20.50 Labirynt gier  
21.20 Siedem

dni Kowna  
21.50 Koncert



10.05 S. „Szukajcie Mądrall”  
10.55 Tangorama  
12.00 Western „Bonanza”  
12.50 S. „Savannah”  
13.35 Dramat „Silkwood”  
15.45 Tangorama  
16.50 S. „Melrose Place”  
17.35 S. „Action Man”  
18.00 Sport ekstremalny  
18.30 Western „Bonanza”  
19.30 Tangorama  
20.35 Humor  
ekstremalny  
21.10 S. „Szukajcie Mądrall”  
22.00 Dramat „Gdy mężczyzna  
kochą kobietę”  
0.05 Znajomość SMS



7.00 S. „Tulipan”  
8.00 Tadeusza nikt nie rusza,  
czyli 30 lat w służbie  
telewizji - program rozr.  
9.00 Wiadomości  
9.11 Pogoda  
9.15 „Klan” - telenowela  
9.50 Pytanie na wakacje  
11.05 Krówka - program  
dla dzieci  
11.25 S. „Awantura o Basię”  
11.55 Spotkania  
z literaturą:  
Adam Mickiewicz -  
„Ballady i Romanse”  
- widowisko poetyckie  
12.25 Pomorskie krajobrazy:  
Mała retencja - felieton  
12.45 Ale lato - wakacyjny  
przewodnik Dwójki  
13.00 Wiadomości  
13.10 Magazyn olimpijski  
- Echa stadionów  
13.40 Leksykon polskiej  
muzyki  
rozyrkowej  
14.10 S. „Plebanią”  
14.35 „Aniolki”  
- telenowela dok.  
15.00 Sprawa dla  
reportera - program  
15.30 Łańcuckie wspomnienia:  
Fado - muzyka serca  
i duszy, śpiewa  
Bevinda Ferreira  
16.00 Wiadomości  
16.10 „Klan” - telenowela  
16.30 Benefis Ryszarda  
Rynkowskiego  
17.25 S. „Awantura o Basię”  
18.00 Teleexpress  
18.20 Sportowy Express  
18.30 Gość Jedynki  
18.40 S. „Tulipan”  
19.35 Magazyn  
olimpijski  
- Echa stadionów  
20.05 Ale lato - wakacyjny  
przewodnik Dwójki  
20.15 Dobranocka  
20.30 Wiadomości  
20.59 Sport  
21.05 Pogoda  
21.10 „Klan” - telenowela  
21.35 S. „Plebanią”  
22.00 Leksykon polskiej  
muzyki  
rozyrkowej  
22.30 „Aniolki”  
- telenowela dok.  
22.55 Sprawa  
dla reportera - program  
23.25 Podwodna Polska  
- Podwodne  
cmentarzysko  
24.00 Panorama  
0.20 Sport-telegram  
0.23 Pogoda  
0.30 Powtórka  
z Małyszka

## Wszystkie dzieci od 21 lipca zapraszamy na drugi turnus Dziennych Kolonii Dobrego Nastroju

10 dni i wciąż nowy program:  
\* chrzest i wyświęcenie uczestników kolonii,  
\* wycieczka do jednostki wojskowej (znajomość z żołnierzami, oglądanie mundurów, broni, ćwiczenia, żołnierska kasza, nocna wyprawa...),  
\* wycieczka,  
\* wyprawa z namiotami (nocleg w namiotach, pachnąca ogniskiem kasza, piosenki i „straszne” historie przy ognisku...),  
\* gry, zawody,  
\* piosenki, tańce, przedstawienia...

### Wspaniali i odpowiedzialni kierownicy

Kolonie będą czynne w Nowowilejskim Centrum Rekreacyjnym (ul. Pergalés 8). Na kolonie przyjmowane są dzieci w wieku od 9 do 13 lat.

Cena Kolonii Dziennych Dobrego Nastroju 55 Lt dla dzieci wspieranych socjalnie ( 2 posiłki dziennie, rozrywki, koszty podróży)+ ubezpieczenie zdrowia 8 Lt. Pełna cena kolonii 110 Lt.

Tel. informacji 267 01 73.

Szkoła im. A. Wiwulskiego w Wilnie ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy.

Vilnius, Minties 3, tel. 276 75 18

**LIETUVA**  
ul. Pylimo 17  
Repertuar na 15 lipca

WIELKA SALA  
„Pianista” — godz. 11.00,  
15.45, 18.30, 21.15.  
„Utracona wyspa marzeń”  
— godz. 13.45.  
„Nowy żart imperatora”  
— 11. VII — godz. 9.00.

SALA 88  
„Klub” — godz. 11.30, 15.30,  
19.30, 21.30.  
„Głos morza” — godz. 13.30,  
17.30.

Dom Kultury Polskiej  
w Wilnie ma zaszczyt  
zaprosić na wernisaż  
wystawy

Wioletty Jaskólskiej

„Pejzaże” — rysunek i  
tkanina  
15 lipca br., we wtorek,  
o godz. 17.00

Wystawa potrwa do 5  
sierpnia br.  
Oryginalne prace malowane  
również na jedwabiu,  
blask świec, piękna muzyka  
przy lampce wina...

Po wernisażu odbędzie  
się koncert zespołu Pieśni  
i Tańca  
„Lubartowiacy”

Wstęp wolny

## Gwiazdy mówią, że dziś...



**BARAN.** Przygotuj się na powolne ale ciągle zmiany na lepsze. Już dzisiaj odczujesz przyływ korzystnej energii a także poprawę samopoczucia. Możesz bez obawy zająć się samodzielną pracą lub pozyskiwaniem pieniędzy.

**BYK.** Księżyc w Wodniku sprzyja dziś dobrej współpracy i relacjom z innymi. Partnerzy będą Ci szczerze pomagać. Należy tylko zachować ostrożność w każdym działaniu i nie wynosić się ponad innych.

**BLIŹNIĘTA.** Dzisiaj zwróć szczególną uwagę na swoje zdrowie. Jeśli teraz o nie nie zadbasz, to odmówi Ci posłuszeństwa w najmniej spodziewanym momencie. Pamiętaj też, że o swoje szczęście i pomyślność każdy musi dbać samodzielnie.

**RAK.** To będzie efektywny tydzień. Przed Tobą nowe, interesujące perspektywy zawodowe. Twoje wysiłki zostaną wreszcie docenione a praca sprawi wiele przyjemności. Musisz się tylko wykazać większym zdecydowaniem i konsekwencją.

**LEW.** Początek tygodnia nie zapowiada zmian ani kłopotów. Nie wolno Ci jednak tracić czujności. Wszystkie sprawy i obowiązki załatwaj na bieżąco. Tylko wtedy Twoje przedsięwzięcia mają szansę realizacji.

**PANNA.** Księżyc w Koziorożcu pomoże Ci dziś uporać się z większością zawodowych obowiązków. W natłoku spraw i zajęć znajdź jednak czas, aby zwrócić uwagę na problemy innych ludzi. Uzyskane dziś wiadomości postaraj się zachować w tajemnicy.

**WAGA.** Czeką Cię pracowite dni. Sprawy zawodowe jak i prywatne wypełnią każdą chwilę. Kłopoty z gotówką zepsują trochę radość oczekiwania na urlop. Nie załamuj się i nie poddawaj chandrze. Pracuj za dwóch.

**SKORPION.** Nie zamierzam Cię pouczać, jednak pewne moje sugestie powinieneś sobie wziąć do serca. Przede wszystkim musisz bardziej ostrożnie postępować z ludźmi. Nikogo nie krytykuj i nie narzucaj innym swojej woli.

**STRZELEC.** Nowy tydzień nie przyniesie z sobą zbyt wielu zmian. Zwłaszcza na lepsze. Kosmos będzie dla Ciebie coraz bardziej przyjazny. Od dziś możesz bez obawy podejmować ważne zawodowe decyzje. Nie rozpraszać tylko uwagi na zbyt wiele różnych zajęć.

**KOZIOROŻEC.** Przed Tobą trudny i nerwowy tydzień. Należy więc uzbroić się w cierpliwość i nie pozwolić pogorszyć sytuacji. Nie staraj się też za wszelką cenę udowodniać wszystkim, że jesteś najlepszy.

**WODNIK.** Księżyc znajduje się dziś w Twoim znaku. Zaczną Cię nęcić podróże i ciekawe wakacyjne przygody. Praca wymagająca spokoju i koncentracji wymagać będzie wiele samozaparcia i trudu.

**RYBY.** Przed Tobą kilka miłych i pomyślnych dni. Nie marnuj więc cennego czasu i już od teraz zabierz się solidnie do pracy. Powodzenie i sukcesy są na wyciągnięcie ręki.





## OGŁOSZENIA

## PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa.

Tel. 271 38 31,  
+37067557558

Doświadczona główna księgowka poszukuje pracy. Może być dorywcza.

Vilnius, tel. 246 03 82

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom.

Wracać się od godz. 8 do 12, plac J. Matulaičio 5, Wilno

## SPRZEDAM/KUPIĘ

Kupię dawne: pocztówki, fotografie, monety i banknoty.

Tel. 232 80 93

Sprzedam 1,5 ha nieskoszonej trawy na siano. Vilnius, tel. 241 92 07, 8 683 72088

Sprzedam 2 ha ziemi 12 km od Wilna. Cena do uzgodnienia, można częściami.

Tel. 8 613 01489

Sprzedam roczną klacz. Rej. wileński, wieś Sawiczyny, ulica Gėlių 21

Sprzedam traktor T-40. Rej. wileński, wieś Sawiczyny, ulica Gėlių 21

Sprzedam bierwiona. Tel. 8 380 41 446, 8 681 18 610

## USŁUGI

Wesela, imprezy okoliczno-

ściowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Wesoła muzyka na każdą okazję. Tel. 8 653 98605

Niedrogo lekcje matematyki. Tel. 213 80 90

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 190 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową.

Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943

Pielegniarka dyplomowana wykonuje masaż leczniczy i zapobiegawczy.

Vilnius, tel. 8 653 57793

## DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski. Tel. 272 39 54

W salonie "Prie bokšto" wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych.

Pracujemy: I-V w godz. 11-19, VI - 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31  
Tel. 240 30 02

Młody i Wspaniały  
Zespół Pieśni i Tańca

## "Lubartowiaczy"

zaprasza na swój koncert

15 lipca o godz. 17.00

w Domu Kultury Polskiej.

Wstęp wolny

Centrum lecznicze  
„Santaura”

Doktorzy nauk medycznych (Urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog). Wszelkimi, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, piciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, stawów, oczu, wydzielin, świerzbu, poronienia, bezpłodność, hemoroidy. Badania: echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3,  
tel. /faks: (8-5) 270 54 57,  
<http://santaura.netfirms.com>

## PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne  
indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,  
emerytów  
indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe  
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:  
Bank Polska Kasa  
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,  
nr 12401848- 07711150 -2700-  
401112- 001-0000,  
VšĮ "Vilnijos žodis"  
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:  
Lietuvos Žemės  
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios  
skyrius, b/k 260101441,  
nr 3700959,  
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej  
prosimy poinformować redakcję:  
faks: 260 84 45,  
e-mail: [kolpor@kuriervilenski.lt](mailto:kolpor@kuriervilenski.lt)

Wydanie codzienne w księgarniach  
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"  
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),  
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji  
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON  
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)  
wydrukujemy nieodpłatnie  
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać  
na adres redakcji  
z dopiskiem "Dział reklamy":  
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER  
WILEŃSKI

## OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE  
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"  
PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE  
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym  
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:  
UAB „Dešimt balų”,  
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,  
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer  
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału -  
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -  
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.  
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

## HOTEL LINGÈS

Cicha i piękna miejscowość.  
Do Ostrej Bramy tylko 7 km.

Niedrogi pokoje  
z łazienką, ubikacją, balkonem,  
telewizorem, telefonem.

Łazienka, basen, restauracja, bar, taras.

Cena pokoju : 80 - 120 Lt (z śniadaniem).

Vilnius, Minsko plentas, 3 km, tel./faks. 8 5 247 21 66,  
e-mail: [linges@iti.lt](mailto:linges@iti.lt); <http://www.hotelslinges.com> (Zam. 322)

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW  
A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii  
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!  
Nauka jazdy w  
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;  
Vileišio 18; Laisvės pr. 53  
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100  
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717  
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111





## A PROPOS...



Ulicami Kioto poruszają się jednomiejscowe elektromobile. Nietypowe samochodzik, mogące z prędkością 40 kilometrów na godzinę jechać bez przerw przez osiem godzin, wyprodukowała japońska firma wynajmu samochodów "NIPPON Rent-a-car". Cena takiego malucha wynosi 1000 euro. Istnieje także możliwość jego wynajęcia. Fot. EPA-ELTA

## Jak uratować skórę w Nowym Jorku?

## Rady przyprawiają o dreszcz grozy

Zarząd Miejski Nowego Jorku wydał krótki podręcznik dla mieszkańców miasta dotkniętego tragedią z 11 września 2001 r., zawierający rady, jak mają ratować życie w sytuacji rozmaitych zagrożeń, od awarii przewodów gazowych po atak bombowy.

Książeczka, która "wśród wielu nadzwyczajnych sytuacji, w jakich mogą się znaleźć nowojorczyki" wymienia zagrożenie radioaktywne i trzęsienie ziemi, ma w założeniu wzmocnić poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Nowego Jorku. Jednak rady, których udziela, mogą niejednego przyprawić o dreszcz grozy. W przypadku trzęsienia ziemi broszurka zaleca mieszkańcom miasta, które w dużej części składa się z drapaczy chmur: "rzucić się na ziemię", "położyć się pod solidnym meblem blisko ściany wewnętrznej" lub "przywrzeć do najcięższego mebla i trzymając się go poruszać się wraz z nim".

Jeśli odbierzesz telefon z groźbą podłożenia bomby — radzi broszurka — "staraj się jak najdłużej rozmawiać z terrorystą i żądać mu jak najwięcej pytań", w rodzaju, kiedy bomba wybuchnie, gdzie ją umie-

ścił, jak została zbudowana, skąd dzwoni i jakimi kierował się motywami. Autorzy wykazują wielką wiarę w zimną krew obywatela, któremu grożą właśnie bombą.

Autorzy radzą także każdemu nowojorczykowi, aby na wszelki wypadek miał zawsze pod ręką walizeczkę z najniezbędniejszymi rzeczami, takimi jak kopie najważniejszych dokumentów, zapasowy komplet kluczyków do samochodu i do mieszkania, karty kredytowe, pieniądze, wodę pitną i zapas trwałej żywności co najmniej na tydzień oraz latarkę, radio na baterie i lekarstwa. Jeśli masz ulubionego zwierzątko — zaleca broszurka — przygotuj walizeczkę również dla niego, aby móc go oddać do schroniska, ponieważ w przypadku sytuacji nadzwyczajnych zwierzęta nie są akceptowane w przepelnionych hotelach.

Podręcznik jest owocem skoordynowanej pracy 20 resortów rządowych i organizacji prywatnych, a wydany został w siedmiu językach: angielskim, hiszpańskim, arabskim, koreańskim, rosyjskim, kreolskim-haitańskim oraz chińskim uproszczonym i chińskim tradycyjnym.

(PAP)

## Uśmiechnij się

Do właściciela dobrze prosperującej firmy przychodzi nieznanemu mu jegomość i mówi:

— Styszałem, że wczoraj umarł pański wspólnik.  
— Tak, to prawda.

— Chciałbym zająć jego miejsce.

— Mnie to jest wszystko jedno, ale nie wiem, czy grabarz się zgodzi.

\*\*\*

— Mam okropnie lekkomyślną żonę — mówi Szkot do swego kolegi. Rano prosi mnie o pieniądze, w południe prosi o pieniądze, wieczorem prosi o to samo.

— Niemożliwe! To co ona z nimi robi?

— Nie mam pojęcia, tym bardziej, że jej nigdy nie daje.

## Policyjny kot-tropiciel nie żyje

## Postrach kłusowników

Słynny rosyjski kot Rusik, nieubłagany tropiciel kłusowników łowiących jesiotry, zginął pod kołami samochodu. Rosyjska policja podejrzewa, iż było to zabójstwo na zamówienie.

Stawropolska policja, zwalczająca przemyt ryb, zatrudniała Rusika do szukania kontrabandy, w tym kaspijskich jesiotrów, z których pochodzi słynny rosyjski kawior. Posterunek policji w Stawropolu zaadoptował kota-przybłądę rok temu. Gdy okazało się, że bezbłędnie potrafi wskazać, gdzie schowana jest ryba, policja zatrudniła go do kontroli pojazdów, mogących przemycać nielegalnie łwione ryby.

Kot stał się postrachem miejscowych kłusowników. Znajdował jesiotry w każdej, nawet najbar-

dziej wymyślonej skrytce — chwalił tropiciela jeszcze niedawno rzecznik policji stawropolskiej. Rusik był nagradzany — dostawał najlepsze kaski z każdej znalezionej ryby. Ostatecznie zastąpił "na etacie" policyjnym psa tropiącego.

Jak podała w niedzielę brytyjska sieć internetowa BBC, Rusik uległ wypadkowi tuż po udaremnieniu kolejnej próby przemytu jesiotra. Przejechał go samochód, w którym jakiś czas temu znalazł nielegalny ładunek. Stąd też podejrzenie, że zgładzili go kłusownicy. Z Morza Kaspijskiego pochodzi 95% kawioru, znajdującego się na światowych rynkach. Kilka gatunków ryb z Morza Kaspijskiego jest zagrożonych, gdyż od upadku Związku Radzieckiego ich przemyt gwałtownie wzrósł. (PAP)

## Urlop Schroedera: Zaproszenie do Rzymu

## Sielankowe miejsce

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, który odwołał wakacje we Włoszech z powodu skandalu dyplomatycznego, dostał niespodziewanie gorące zaproszenia spędzenia urlopu w... Rzymie.

Gdyby kanclerz się zgodził, nie zobaczyłby jednak ani fontanny di Trevi ani słynnego Koloseum, a co najwyżej... krowy i kury. Chodzi bowiem o wioskę w zachodnich Niemczech, gdzie Schroedera zapraszają serdecznie okoliczni radni.

"Pan Schroeder jest z całą pewnością mile widziany w Rzymie" — zapewnił radny Johannes Burggraf z gminy Birresborn, do której należy ta wioska. Ostrzegł jednak kanclerza, by nie robił sobie zbyt wiel-

nadziei na słynną rzymską kuchnię, bo jak zaznaczył, wioska liczy dziewięć domów i około dwudziestu mieszkańców.

"Rzym jest sielankowym miejscem i na pewno otwartym dla cudzoziemców" — podkreślił w telewizji ZDF szef regionalnego rządu Nadrenii-Palatynatu, Kurt Beck, zapraszając Schroedera do spędzenia tu wakacji.

Gerhard Schroeder ogłosił, że odwołuje wyjazd na urlop do włoskiej Toskanii, zaplanowany na drugą połowę lipca. Po obraźliwych wypowiedziach włoskiego sekretarza stanu pod adresem Niemców, kanclerz zdecydował, że z rodziną zostanie w domu, w Hannoverze. (onet.pl)

## Saddam Husajn aresztowany

## Nie chcą nagrody

Izraelska policja aresztowała człowieka nazwiskiem Saddam Husajn, nie ma jednak zamiaru domagać się 25 milionów dolarów oferowanych przez Stany Zjednoczone za schwytanie byłego irackiego dyktatora.

Mężczyzna zatrzymany na wzgórzach Golan nie jest bowiem obalonym prezydentem Iraku, ale

dobrze znanym tutejszej policji złodziejaskiem, który trafił na komisariat kiedy rzucił kamieniami w autobus pełen turystów.

Izraelski Saddam Husajn został skazany na pięć dni więzienia. Rzecznik policji pozwolił sobie na żart: "Nie będziemy żądać nagrody", powiedział. (onet.pl)

Opr. W. D.

(Zam. 028)

LIENAS PRODUKCIJA CUKIERKÓW  
UŻYTKOWA ARCHITEKTURA  
Vilnius, tel. 265 32 61

Wynajem autokarów

SOFINA  
Usługi transportowe, turystyczne  
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Litewskie Radio  
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 Mhz  
audycji w języku polskim  
Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 209)

Spectus Reynaers  
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE  
-OKNA Dogodne warunki zakupu na raty  
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

ČERLEDA  
UAB "Čerleđa" jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi  
Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51, 8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31; Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79; Tauragė, tel. (8-446) 55 061.

NOWY SKLEP  
PROONUJE:

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory

UAB „TASIDA”  
Darius ir Girėno 21, Vilnius  
tel./faks.: (8-5)216 41 87